Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,
Rok XVII. Kraków, sobota 24 lutego 1934 Nr. 55

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Antyżydowska propaganda hitlerowska dociera do Palestyny!

Jerozolima, 22. 2. (PAT). Wielkie oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wywołał fakt, że załoga stojącego w porcie Hajfy statku niemieckiego „Erpel" należącego do „Deutsche Lewantlinie" rozdawała broszurki zredagowane w języku niemieckim i angielskim o treści antyżydowskiej. Broszurki takie rozdawali również w niektórych dzielnicach Hajfy i chłopcy arabscy.

Napad na lokal żydowskiego klubu robotniczego w Damaszku

Jerozolima, 22. 2. (PAT). Dziennik „Al Dzania al Islamia" donosi z Damaszku, że grupa młodzieży arabskiej wtargnęła do lokalu żydowskiego klubu robotniczego i zdemolowała jego urządzenie. Powodem napadu miało być rzekome uprawianie przez członków tego klubu propagandy(?)

Przed wyjazdem kup „Nowy Dziennik" w mieście!

Na dworcach „Nowego Dziennika" nie otrzymasz

„Ruch" nie sprzedaje „Nowego Dziennika"

Żydowski działacz Schutzbundu skazany na 20 lat więzienia

Wiedeń, 22. 2. (ŻAT). Sąd doraźny w Wiedniu skazał wczoraj na 20 lat ciężkiego więzienia przywódcę Schutzbundu — Żyda, inż. Fryderyka Quaklera za udział w powstaniu. Motywy wyroku głoszą, iż inż. Quakler nie skazany został na śmierć jedynie z tego powodu, że egzekucja Wallischa dała już dostatecznie odstraszający przykład.

Antyżydowskie wystąpienie min. Czermaka

Wiedeń, 22. 2. (ŻAT). Minister Czermak przywódca partji chrześcijańsko-społecznej wygłosił na konferencji partyjnej w Percholdsdorf wybitnie antysemickie przemówienie, w którem podburzał przeciwko „żydowskim" przywódcom socjaldemokratów", którzy rzekomo pierwsi uciekli. — Czermak zaatakował też gwałtownie prasę żydowską i oświadczył: „ Uwiedzeni robotnicy wkońcu zrozumieją, że cała walka klasowa zainicjowana została przez pozbawionych gruntu Żydów W Austrji powstali nowi wrogowie narodu t. j. żydowscy dziennikarze i masoni, którzy do tej pory przypuszczali, że rząd będzie ich bronił, obecnie zaś spostrzegli, że nie mogą na to liczyć.

Dziś w numerze:

P. premjer wyjechał do Zakopanego

Warszawa, 22. 2. (PAT.) Wczoraj o godzinie 23.50 p. prezes rady ministrów Janusz Jędrzejewicz wyjechał do Zakopanego, gdzie przebywa Pan Prezydent Rzplitej, celem złożenia Panu Prezydentowi sprawozdania z bieżących prac rządu.

Paul-Boncour odpiera zarzuty

Paryż, 21. 2. PAT. Były minister Paul Boncour ogłosił wczoraj dłuższe wyjaśnienie w sprawie zarzutów, stawianych mu w liście otwartym przez adwokata Legrand'a.

Paul Boncour stwierdza, że w aferze Stawiskiego ministerstwo spraw zagranicznych za jego urzędowania nietylko nie było zamieszane, lecz wyłącznie dzięki czujności i przenikliwości tego ministerstwa uchroniło się oszczędność francuską od wielkich strat.

Minister oświadcza, że w końcu październiKa ub. roku u sekretarza generalnego ministerstwa zjawił się niejaki Alexandre i złożył projekt zorganizowania kasy gwarancyjnej dla wielkich międzynarodowych robót publicznych. Paul Boncour polecił dyrektorowi swego gabinetu zebrać informacje o tym osobniku.

Informacje te wypadły fatalnie

okazało się, że Aleksandre — to Stawiski i ma wyrobioną opinję oszusta. Ministerstwo bezzwłocznie zawiadomiło odnośne władze o zamiarze nowego oszustwa.

W zakończeniu wyjaśnienia minister z całą stanowczością oświadczył, że z aferą Stawiskie go ani on osobiście, ani ministerstwo spraw zagranicznych, ani żaden z współpracowników tego ministerstwa nie mieli nic wspólnego.

Ukarani dygnitarze

Paryż, 22. 2. (PAT). Na podstawie orzeczenia komisji dyscyplinarnej minister handlu zastosował sankcje w stosunku do dwu wyższych urzędników ministerstwa, których obowiązkiem było prowadzenie kontroli nad towarzystwami kredytowemi miejskiemi, a przedewszystkiem nad Credit Municipal w Bayonne.

Jeden z inspektorów ministerstwa handlu Delamarche zmuszony był podać się do dymisji, bowiem groziła mu degradacja. Jego zastępca otrzymał pisemną naganę za zaniedbania służbowe.

Ranni demonstranci skarżą

Paryż, 22. 2. (PAT). W ciągu ostatnich kilku dni wielu z pośród manifestantów rannych w dniu 6. lutego na ulicach Paryża wniosło skargi o usiłowane zabójstwo. W dniu wczorajszym wpłynęło 6 takich skarg.

Paryż, 22. 2. (PAT). Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto 3 dalsze artykuły ustawy finansowej w brzmieniu rządowem. Izba odrzuciła 444 głosami przeciwko 150 projektowane zmiany tych artykułów, przyczem przeciw wprowadzeniu tych zmian wypowie dział się rząd, stawiając kwestję zaufania.

Pogłoski o zmianach w rządzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 2. (Sin). Obiegają tu coraz uporczywsze pogłoski, że natychmiast po ukończeniu sesji budżetowej p. premjer ze względów zasadniczych i ze względów osobistych poda się do dymisji. Na stanowisko premjera wymieniają dwóch kandydatów: przedewszystkiem min. Pierackiego, twierdząc, że wobec tego, iż w przyszłym roku zajdzie konieczność zakończenia akcji wyborczej do samorządów i rozpoczęcia akcji wyborczej do Sejmu p. Pieracki jako minister spraw wewnętrznych dobrze poprowadzi tą akcję. Inni twierdzą, że wobec tego, że w dalszym ciągu polityka zagraniczna jest podstawą obecnych działań rządu, kandydatem tym będzie min. Beck. Pogłoski o kandydaturze p. Prystora są nieaktualne.

Są to wszystko oczywiście pogłoski, które notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

—oOo—

Układ transferowy

Berlin, 22. 2. (ŻAT). Urząd Palestyński Agencji Żydowskiej w Berlinie komunikuje, że układ transferowy, który ma na celu umożliwienie Żydom niemieckim wywozu dewiz przy ich przesiedlaniu się do Palestyny został wznowiony i opiewa na sumę 3 i pół miljona marek.

Nowe dwa wyroki śmierci w Austrji

Jeden wykonano

Wiedeń, 22. 2. (PAT). W Linzu odbyła się dziś rozprawa przeciwko 3 socjal-demokratycznym robotnikom, oskarżonym o zamordowanie płk. Nadera i 2 żołnierzy pułku strzelców alpejskich.

Oskarżeni zasądzeni zostali na śmierć. **Jeden z oskarżonych został dziś o godz. 17.30 stracony, dwu innym zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.**

B. prezydent węgierskiej republiki sowieckiej aresztowany we Wiedniu

Wiedeń, 22. 2. PAT. Wobec zniesienia stanu oblężenia przestały z dniem wczorajszym funkcjonować sądy doraźne.

W całej Austrji wykonano dotychczas 7 wyroków śmierci. Dochodzenia karne przeciwko 900 członkom Schutzbundu przekazano zwyczajnym sądom karnym. Oskarżonym grożą kary więzienia od 10 do 20 lat.

W ciągu dnia wczorajszego wypuszczono na wolność 200 osób, razem uwolniono 500 osób.

W Floridsdorfie obecnie przeprowadza się rewizje domowe, poszukując broni. Za niedozwolone posiadanie broni aresztowano tam około 100 osób.

Wczoraj aresztowano b. **prezydenta węgierskiej republiki sowieckiej Aleksandra Garbay.** Ostatnio otworzył on jarską jadłodajnię w X-ej dzielnicy Wiednia.

Paryski sędzia apelacyjny Prince — ofiarą zbrodni politycznej?

Paryż, 22. 2. (PAT). Syn zamordowanego sędziego Prince'a oświadczył dziennikarzom, że ojciec jego padł niewątpliwie ofiarą zbrodni politycznej. Prince miał po powrocie z Dijon do Paryża składać ważne zeznania przed komisją śledczą, badającą zaniedbania administracji w aferze Stawiskiego. Zeznania Prince'a miały obciążyć szereg wybitnych osobistości, których nazwiska Prince-junior obiecuje podać do wiadomości ogólnej w ciągu najbliższych dni.

Sędzia Prince nie miał przygotowanego raportu, który zamierzałł wykończyć podczas podróży. Notatki swoje robił on na luźnych kartkach. Możliwem jest, że w teczce były akty dotyczące sprawy Stawiskiego.

Teczki tej nie znaleziono przy zmarłym. Przed kilku dniami sędzia Prince oświadczył wobec rodziny: „Afera Stawiskiego jest znacznei poważniejsza, niż to sądzą niektórzy!"

* * *

Paryż, 22. 2. (PAT). Minister sprawiedliwości Cheron i spraw wewnętrznych Sarraut złożyli dziś wieczorem premjerowi Doumergue'owi sprawozdanie z dotychczasowych dochodzeń w sprawie zabójstwa Prince'a.

Śledztwo pierwiastkowe wykazało, że jest wykluczonem, aby Prince popełnił samobójstwo, o czem dzisiaj kursowały pogłoski w pałacu sprawiedliwości.

Na torze kolejowym, pod Dijon znaleziono obok zwłok Prince'a nóż, który, zdaniem prasy był niewątpliwie narzędziem zbrodni. Nadto na nogach zmarłego znaleziono resztki sznura, którym skrępowano ofiarę.

Gen. Johnson wzywa do dyskusji

Waszyngton, 22. 2. PAT. Gen. Johnson, przemawiając wczoraj przez radjo, wezwał wszystkich tych który mają jakiekolwiek zarzuty przeciwko polityce „National Reconstruction Association", aby wzięli udział w rozpoczynającej się dn. 27 b. m. dyskusji publicznej, która trwać będzie do dn. 4 marca, następnie Gen. Johnson zaznaczył, iż zdaje sobie sprawę, że kodeksy pracy nie są bez wad, **jednakże 3 miljony osób znalazły ponownie pracę i 3 miljardy dolarów zwiększyły ich zdolności nabywcze.**

Kodeksy pracy otrzymało dotychczas 300 gałęzi przemysłu, dla 200-u innych kodeksy takie są przygotowane. Mowę swą zakończył Johnson gwałtownym aakiem przeciwko swym krytykom.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

KTO BĘDZIE BURMISTRZEM MIASTA BIAŁEJ? Jak wiadomo, magistrat miasta Białej rozpisał konkurs na stanowisko burmistrza zawodowego. Na konkurs ten wpłynęło 28 ofertów. — Komisja wyznaczona przez Radę Miejską do rozpatrywania konkursu — jak się dowiadujemy — przedstawi Radzie tylko 8 kandydatów do ścisłej szego wyboru. Największe szanse ma obecny wicestarosta w Bielsku, dr. Łuniewski. Wyboru dokona Rada Miejska na publicznem posiedzeniu, 26 bm., o godz. 18-tej.

KONCERT MUZYKI SYNAGOGALNEJ z udziałem nadkantora Landerera z synagogi Kluky'ego w Wiedniu, oraz nadkantora Fischmanna z Cieszyna i chóru, odbędzie się jutro w niedzielę o 8.30 wiecz. w sali „Czarnego Orła" w Białej. — W programie utwory muzyki synagogalnej, oraz żydowskie pieśni ludowe i arje.

ŻTTN „MAKKABI" BIELSKO komunikuje: Za powiedziane na niedzielę, 25 bm., zawody nowicjuszy i zawody o oznakę sprawności P. Z. N.-u zostały odłożone na następną niedzielę, dnia 4 marca br. Natomiast odbędzie się jutro w niedzielę wycieczka klubowa przez Klimczok do Szczyrku na międzynarodowe zawody narciarskie o „Coup Beskidów". Zbiórka o godz. 7.30 rano przy Kasie Oszczędności w Bielsku.

Lipsk, 21. 2. (PAT). Z Wejmaru donoszą o **bestjalskiem zamordowaniu robotnika polskiego Jana Lorca**, zatrudnionego w majątku Loschstedt w Turyngji. W ubiegłą niedzielę Lorc zniknął nagle bez śladu. Poszukiwania za zaginionym narazie pozostały bez wyniku. Dopiero wczoraj zdołały władze przy przeszukiwaniu zabudowań gospodarskich w majątku odnaleźć na strychu jednego ze spichrzy między snopami siana zwłoki Lorca. **Lorc miał zmasakrowaną głowę.** Podejrzenie padło odrazu na współtowarzysza Lorca niejakiego Alberta Schlegla, który po dłuższych indagacjach przyznał się do zbrodni, do której pchnął go brak pieniędzy na zakup nowego garnituru. — Schlegel zastawszy w mieszkaniu śpionego Lorca podkutym obcasem ciężkiego buta roztrzaskał Lorcowi głowę, następnie owiązał szyję Lorca po wrozem, poczem skradł całą oszczędność Lorca w sumie 44 marek.

Ratyfikacja paktu z Niemcami — odłożona

Warszawa, 22. 2. (Sin). Dziś miała nastąpić ratyfikacja paktu o nieagresji z Niemcami. **Jednak** że na skutek choroby min. Becka akt ten **nastąpi** dopiero w sobotę, przyczem nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Ratyfikacja **będzie** miała uroczysty przebieg i zostanie sfilmowana.

Prezydent Senatu gdańskiego ustępuje

Warszawa, 22. 2. (Sin). Donoszą z Gdańska, **że** między prez. Rauschningiem a Albertem **Forsterem** członkiem Reichstagu, komisarzem dla spraw pracowniczych w Berlinie i kierownikiem gdańskiego oddziału hitlerowskiego, doszło do **poważnej** wymiany zdań. Wprawdzie prez. Rauschning zaprzecza temu niemniej jednak stwierdzić należy, że Forster chce przeforsować zmianę senatu gdańskiego. Rauschning ani też jego zastępca **już od** paru dni nie urzędują mimo iż przebywają w Gdańsku. Krążą pogłoski, że Rauschning ustąpi a miejsce jego zajmie Forster.

Turysta zaginął w drodze na Halę Gąsienicową?

Zakopane, 22. 2. PAT. Od 2 dni trwają w **Dolinie** Jaworzynki i na t. zw. Karczmisku w **drodze** na Halę Gąsienicową poszukiwania za zaginionym od 12 b. m. dr. Marjanem Filipem, sędzią grodzkim z Białej. P. Filip w dniu 12 b. m., w którym to dniu panowała silna zadymka, wybrał się w towarzystwie p. Smolika, studenta U. J. na Halę Gąsienicową.

W drodze jednak zaczął coraz częściej, tak wskutek silnej zadymki jak i niedostatecznych, jak się zdaje sił, przystawać. W pewnym momencie poprosił towarzysza, aby nie krępował się nim i szedł sam naprzód na halę, gdyż on, o ile nie będzie miał na to dość sił, powróci, gdyż i tak kończy mu się urlop i musi wracać do Białej.

Do tej chwili ślad po nim zaginął. P. Smolik, przypuszczając, że towarzysz jego zawrócił do domu, nie robił z tego żadnej kwestji. Dopiero **zawiadomienie sądu grodzkiego w Białej, nadeszło** tu w dniu 20 b. m., że p. Filip z urlopu nie powrócił **poruszyło tutejsze koła taternickie i spowodowało wszczęcie energicznych poszukiwań za zaginionym, którego dotychczas nie odnaleziono.**

Zasądzenie bandytów w Tarnowie

Tarnów, 22. 2. (PAT). Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Gąsiorkowi i Janowi Piecuchowi **oskarżonym o skrytobójcze morderstwo, którego dopuścili się w nocy 1 września 1932 r. w ewsi Nagoszy na osobie 70-kilkuletniego Andrzeja Pluty, wuja oskarżonego Gąsiorka.**

Zbrodni dokonał Gąsiorek w obawie, że wuj jego Pluta ożeni się, względnie zrobi testament na korzyść osób trzecich, wydziedziczając bliższą rodzinę, z którą nie utrzymywał stosunków.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał **Gąsiorka na 15 lat więzienia, Piecucha na 10 lat** oraz na pozbawienie praw obywatelskich **każdego z nich na lat 10. Obrona zgłosiła odwołanie.**

Katastrofa lotnicza w Japonji

Londyn, 22. 2. (PAT). Z Tokjo donoszą o katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się **w górach koreańskich.** Mianowicie dwa samoloty floty powietrznej japońskiej zderzyły się w powietrzu. **Oba aparaty** zostały zupełnie zniszczone. **5 lotników poniosło śmierć na miejscu.**

Budapeszt, 22. 2. PAT. Całe Węgry nawiedziły długotrwałe orkany śnieżne które wyrządziły wielkie szkody materjalne. W wielu miejscowościach przerwane zostały linje telefoniczne i telegraficzne. Ruch kolejowy uległ z powodu zasp śnieżnych długotrwałym przerwom.

„Zestrzelmy wszystkie siły szczerego ludzkiego uczucia, by dopomóc narodowi żydowskiemu!...“

Mowa Hr. Ksawerego Pusłowskiego na Akademji Palestyńskiej w Katowicach w dniu 19 lutego 1934

Najważniejszą rzeczą dla osobnika jak i dla narodu jest mieć ideał za sobą. Oryginalność zdania wielkiego myśliciela francuskiego polega na słowach: za sobą.

Tak żył naród Izraela przez 18 wieków, a ideałem jego była tęsknota za postradaną ojczyzną. W mroku nieszczęścia nie widniał mu już obłok niegdyś prowadzący przez puszczę, by wkońcu napełnić chwałą gmach świeżo poświęconej świątyni Salomona, ale płonął dalej w tyle słup ognisty patrjotyzmu. Rzucał wprawdzie cień żałoby na drogę leżącą przed rozproszonym ludem, ale oświecał mu najdalszą metę tajemniczej przyszłości. Dwa narody Europy posiadały dane, by najlepiej rozumieć losy skołatanej djaspory. Anglja wykarmiona Pentateuchem i Polska mająca prócz źródła Biblji dziwną analogję własnej męki z cierpieniami Izraela.

Polska ściśniona przez trzy państwa drapieżne. Rosję, Austrję i Niemcy, mogła zrozumieć przeszłość ludu żyjącego pod obuchem Asyrji, Babilonu, Persji, Grecji, wreszcie zniszczonego przez Rzym.

Ojczyznę wydarł Żydom Rzym, Polskę rozdarł III. Rzym, bo tak pysznego miana domagała się Moskwa, sięgająca po bizantyński djadem Konstantynopola.

Trzy krwawe polskie powstania ułatwiały zrozumienie bohaterów żydowskich, zapisanych na wspaniałych kartach okresu Machabeuszów mężów uniesionych szałem patrjotycznego oburzenia, jak Szymon Gioras, Jan Giskala, książę Adiabeny i niezłomny Bar Kochba.

Nazwa: kraj prywiślański, narzucona Królestwu Polskiemu była okrutną dla ujarzmionej Polski, jak Aelia Capitolina, zastępująca nazwę zburzonej doszczętnie Jerozolimy.

Pomnik cara Aleksandra „Oswobodziciela“ szyderczo postawiony na tle Jasnogórskiego klasztoru był pomysłem szatańskim, przypominającym Kaligulę, zakusy splugawienia świątyni Sjonu, gdy rozkazał umieścić w Świętem Świętych swój własny bałwan z atrybutami Jowisza.

I oto po wiekach kataklizm wielkiej wojny oczyścił powietrze. Pękły kraty więzienne, rozwaliły się groby, przywalające zakopane żywcem narody.

Bóg zmiłował się nad Izraelem — zwycięscy przyrzekli mu odbudowanie dawnej ojczyzny.

Jakby za uderzeniem laski Mojżesza płyną w Palestynie żywe wody kanałów irygacyjnych i zamieniają pustynię w oazy. Wstają miasta kwitnące jak Tel-Awiw i Hajfa, powstają kolonje — ćwierć miljona napływowych mieszkańców.

Jakże ciężkie były początki jak wielkiem było poświęcenie inteligencji żydowskiej, porzucającej książki i rachunki dla pługa, rydla i motyki. Studenci filozofji, otarłszy pot z czoła, po pracy na roli czytali wieczorem „Krytykę czystego rozumu“ Kanta.

Zaprawdę, patrjotyzm tych pionierów, poświęcenie chaluców dorównało bohaterstwu Machabeuszów.

Czasem łatwiej jest umierać, niż żyć dla ojczyzny.

Tu obecny dyrektor Funduszu Odbudowy Palestyny, p. Jaffe, przybyły z Jeruzalem odpowiada na każde pytanie, trącące powątpiewaniem: „To się zrobi z czasem, gdy zalesimy Palestynę eukaliptusami, za 60 lat zmienimy klimat“

Taki optymizm zwycięża świat.

Ale naród rolniczy, którym są Polacy, nie może pozostać obojętnym, gdy słyszy opowieść o pierwszych krokach pionjerów w odzyskane ojczyźnie. Jak to chaluce nie odróżniali zrazu drzewa od drzewa po liściach, nie znali ptaków, a jak prędko dzieci ich zaczęły rozróżniać ptak po głosie, jak szybko nastąpił kontakt z przyrodą!

Chaluce wypełniają odwieczne luki. Brakowało narodowi izraelskiemu dwóch ogniw w łańcuchu normalnego rozwoju każdego narodu. Niegdyś bowiem przeskoczył był okresy rolnictwa i przemysłu, stając się z narodu pasterskiego narodem kupieckim.

Związek z ziemią da Izraelitom nową stateczność. Równowagą obdarzy ich ziemia, ta prawda doczesna, która w hojności swej może dać owoc sześćdziesiątny, ale oszukać się nie da, nigdy nie wróci tego, czego jej łonu nie powierzono. Własne zaś państwo żydowskie zagoi rany dawnych upokorzeń na obczyźnie, obdarzy wolny naród nowem dostojeństwem, pozwoli mu zająć miejsce w rzędzie państw cywilizowanych.

Ale Izraelowi dotąd brak jego korony. Jedyny naród na świecie, któremu wolno posiadać jedną tylko świątynię na uświęconem wiekami miejscu, dotąd nie wrócił do swego.

Czas tedy zawołać na cały świat: „Dajcież nareszcie temu narodowi pragnienie jego serca! — Wróćcie mu Jeruzalem!“

Przyjaciele, kiwający pobożnie głową nad przedawnieniem świętych praw Izraela, nad niemożliwością wznowienia obrzędów z przed lat tysiąca, przypominają mi naiwne osłupienie dygnitarzy moskiewskich, po wybuchu bolszewizmu w Rosji. „Co będzie z naszą liturgją prawosławną w której modlitwy za cara zabierały tyle miejsca?“

Bóg nie czuje się zakłopotanym zmianami form rządu w swoim stosunku do ludów. Jeżeli trudno sobie wyobrazić w XX. wieku powrót do hekatomb zwierząt i krwi ofiar, dymiącej ku niebu, myśl skrzydlata dąży prosto do ołtarza kadzielnego. Izrael może wrócić do swych odwiecznych źródeł do Ur chaldejskiego, do Tarego i Abrachama, do najwyższej ofiary Melchizedecha.

Wszak nad jego dziejami unosi się niezatarte wspomnienie apoteozy, cud poświęcenia świątyni Salomona, gdy wśród dźwięku trąb i chóru modłów Duch Boży napełnił przybytek święty nakształt chmury i mieszkał w nim.

Naród Izraela nie spocznie, aż nie wypełni wszystkich braków i pustki dotychczasowych szkół i domów modlitwy, aż udziałem jego nie będzie największy skarb na świecie: rzeczywista obecność Bóstwa.

Nadeszła chwila, w której dwadzieścia cztery miljony Polaków mogą okazać serce czterem miljonom Izraelitów, ba, piętnastu miljonom djaspory. Zestrzelmy tedy wszystkie siły szczerego ludzkiego uczucia, by dopomóc dziś narodowi żydowskiemu w odzyskaniu dawnej ojczyzny.

Niech nareszcie ściana płaczu odbije głośną Allelują!

Niech ideał tego rozproszonego narodu, nareszcie urzeczywistniony, staje przed nim jak oblubienica z Libanu: „Piękna jak księżyc, wybrana jak słońce, jak Jeruzalem ozdobna. Niech wypełnią się wszystkie pragnienia wygnańców tak długo zamknięte w jakże wzruszającem pozdrowieniu: „Na przyszły rok w Jerozolimie!“

Ostatnia droga króla-bohatera

Bruksela, 22. 2. (PAT). Prezydent Republiki francuskiej Lebrun, marszałek Petain i minister Barthou przybyli o godz. 9.15 na dworzec, gdzie powitał ich ks. Karol oraz liczne tłumy publiczności. Od godz. 7.30 rano przed pałacem królewskim, gdzie ustawiono trumnę ze zwłokami króla Alberta na lawecie armatniej defilowały niezliczone delegacje b. kombatantów: francuskich, angielskich, włoskich, polskich, portugalskich, rumuńskich, czeskosłowackich i rosyjskich. Defilada b. kombatantów zakończyła się dopiero o godz. 10.30 — opóźniając o pół godziny wyruszenie orszaku żałobnego, który z pałacu królewskiego podążył do kościoła św. Guduli. Wzdłuż ulic, któremi przeciągał orszak żałobny stały pogrążone w głębokiem milczeniu olbrzymie tłumy, ustawione w 30 a nawet i 40 szeregach. (Dalszy przebieg uroczystości pogrzebowych podajemy na str. 15-ej — Red.).

Żałoba we Francji

Paryż, 22. 2. (PAT). W związku z pogrzebem króla Alberta i ogłoszoną z tego powodu żałobą narodową giełdy pieniężna i towarowa były w dniu dzisiejszym nieczynne. Większość urzędów była zamknięta. Na wszystkich gmachach publicznych i wielu domach prywatnych powiewają flagi francuskie i belgijskie, opuszczone do połowy masztu i pokryte kirem. Dziś rano w Paryżu i szeregu miast prowincjonalnych w kościołach rozmaitych wyznań odbyły się liczne nabożeństwa żałobne na intencję zmarłego monarchy.

8 pociągów z Francji na pogrzeb

Paryż, 22. 2. (PAT). Wczoraj o północy wyjechało z dworca północnego 8 specjalnych pociągów, któremi tysiące obywateli francuskich, przedewszystkiem b. kombatantów udało się na pogrzeb króla Alberta.

Nabożeństwo w Warszawie

Warszawa, 22. 2. PAT. Dzisiaj, jako w dniu pogrzebu JKM. Alberta I., króla Belgów, staraniem poselstwa belgijskiego w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, celebrowane przez J. E. ks. Kardynała Kakowskiego w asyście licznego kleru. Pana prezydenta Rzplitej reprezentował dyrektor kancelarji cywilnej dr. Świeżawski, Pana Marszałka Piłsudskiego reprezentował pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Kazimierz Fabrycy. Pod prezbiterjum zajął miejsce poseł Belgji wicehrabia d'Avignon z małżonką oraz członkowie poselstwa, po prawej stronie zaś członkowie rządu z p. ministrem Pierackim, zastępującym nieobecnego w Warszawie prez. rady min. na czele, prez. N. I. K., marszałkowie Sejmu i Senatu, generalicja, reprezentanci klubu BBWR. z prez. Sławkiem na czele i wyżsi urzędnicy wszystkich ministerstw.

Po lewej stronie w pierwszym rzędzie zasiedli ambasadorowie, dalej ministrowie pełnomocni, oraz członkowie ambasad i poselstw akredytowanych w Warszawie w pełnych mundurach. Pośrodku nawy głównej wznosił się bogato udekorowany katafalk. Na symbolicznej trumnie spowitej w sztandar narodowy Belgji, spoczywał bojowy kask i miecz belgijski. Na stopniach katafalku złożone były najwyższe polskie ordery, posiadane przez króla Alberta I., wielka wstęga Orła Białego i Virtuti Militari. Straż honorową pełnili oficerowie z dobytemi szablami.

Po skończeniu nabożeństwa orkiestra odegrała hymn belgijski i marsz żałobny Chopina. U wyjścia z kościoła poseł Belgji przyjmował kondolencje od wszystkich obecnych członków rządu i korpusu dyplomatycznego oraz innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

...i w Zakopanem

Zakopane, 22. 2. (PAT). Na życzenie P. Prezydenta Rzplitej odbyło się dzisiaj o godzinie 10-ej rano w kościele parafjalnym w Kościelisku uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Alberta I. króla Belgów. W nabożeństwie wziął udział Pan Prezydent Rzplitej z rodziną oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przy symbolicznym katafalku straż honorową pełnił pluton 8 p. s. p. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Humpola. Kościół wypełniły po brzegi liczne rzesze wiernych.

Niemcy - krajem chaosu i mętnego mistycyzmu

Mowa dra Dietricha i książka Mowrera

Przed kilku dniami wygłosił na uniwersytecie berlińskim dr Dietrich, szef biura prasowego partji narodowo-socjalistycznej, odczyt pt. „Neue Sinngebung" der Politik". Prelegent zaznaczył na wstępie, że nie występuje jako osoba prywatna, lecz wygłasza poglądy autoryzowane przez samego „Führera". Otrzymaliśmy w ten sposób autorytatywną, niejako oficjalną koncepcję polityki, warto więc posłuchać wywodów dra Dietricha.

Czem jest polityka? Nie jest nauką lecz sztuką, atoli nie sztuką możliwości tkwiących w życiu człowieka i ludzkości, lecz sztuką zmierzającą do tego by to, co jest niemożliwe, uczynić możliwem. Politycy są prorokami i jasnowidzami swego ludu i działają pod dyktatem gwiazd przeznaczenia, jeśli im się udaje zorganizować wolę swego ludu. Narodowy socjalizm nie jest taką sobie zwykłą koncepcją polityczną, która chce Niemcom narzucić pewną formę polityczną, lecz jest wyrazem niemieckiej duszy narodowej kat' exochen. Jedną z najbardziej istotnych zasad narodowego socjalizmu jest zasada identyczności państwa, narodu i wodza. Osobistość Adolfa Hitlera tylko wówczas można pojąć i zrozumieć, jeśli się przyjmie, że lud niemiecki odnalazł siebie w osobistości wodza. Hitler nie jest tylko wielkim człowiekiem — w jego indywidualności polityka europejska otrzymała nową ideę konstruktywną, nowe ujęcie społeczności ludzkiej polegające na przezwyciężeniu z wewnątrz myśli imperjalistycznej dynamiką dziejową, która o wiele trwalej ureguluje stosunki międzypaństwowe. Stworzenie takiego ruchu mogło być dziełem tylko jednego wodza, ale raz skrystalizowany ruchu ma już raz na zawsze siłę rozpędową. Kwestja następstwa po Hitlerze nie nastręcza żadnych trudności, ponieważ wyrasta organicznie z hierarchji partji.

Oto treść wywodów dra Dietricha, którym cała prasa niemiecka wstępne poświęca artykuły, a „Berliner Tageblatt" posuwa się nawet tak dalece, że w swym entuzjaźmie mówi o nowym manifeście ducha niemieckiego! My, ludzie europejscy, którzy zachowaliśmy jeszcze jasność myślenia, stajemy z początku zdumieni przed tym obłędnym mistycyzmem, ale potem przypominamy sobie, że mamy do czynienia z Niemcami, narodem o nieskrystalizowanej fizjognomji duchowej, wciąż poszukującym praw dziwej swej istoty i w tej wędrówce rzucającym się z jednej ostateczności w drugą. Najlepiej tę różnicę między Europą a Niemcami miał znakomity publicysta amerykański Edgar A. Mowrer w swej książce pt. „Niemcy cofają wskazówki zegara" (tłum. dr Roman Thorn, wyd. „Problemy" Kraków). Znamy Mowrera jako autora bardzo mądrej i szerokie perspektywy otwierającej książki pt. „Ameryka, jako wzór i ostrzeżenie", w której autor przeprowadził interesującą konfrontację między mentalnością europejską a amerykańską, dlatego wierzymy w kompetencję tego Amerykanina, który łączy w sobie wyostrzony zmysł dla rzeczywistości z rozległością dalekich horyzontów.

„Światu zewnętrznemu — pisze Mowrer — wydają się Niemcy krajem zorganizowanej wiedzy ale są one w równym stopniu krajem najzwyklejszego zabobonu. Naród, ten, bogaty pod względem ducha, ubogi jest pod względem prostego, zdrowego rozsądku. Swoja abstrakcyjną inteligencją zanurza się w kosmicznej ciemności. Wśród tysięcy pożytecznych wynalazków i wielkich myśli, napotykamy jeszcze więcej dziwactw i głupstw, fantasmagoryj, złudzeń, szaleństw. Niemcy są w istocie swojej chaotyczni, nielogiczni i romantyczni, nieokreśleni w naturze, dający gościnny schron nowin karstwu, paradoksalni. Bezustannie wpadają w krańcowości, które zlewają się wkońcu w jakąś nieoczekiwaną tęczę ułudy...".

A potem: „Innemi słowy, zarówno w myśli jak i w polityce jest lud ten bezkształtny, i dla tego domaga się formy tak silnej, iżby nie mogła się załamać. Ponieważ Niemcy nigdy nie stanowili wewnętrznie spojonego narodu, ponieważ ta polityczna łączność, którą posiadali, była zawsze narzucona z zewnątrz, nie mogą poprostu znosić tolerancji lub czysto intelektualnych granic rozumu".

Mowrer nie zadowala się jednak intuicją, nie żąda od nas ślepej wiary, lecz wciąż nowych dostarcza nam dowodów. Zaczyna od Fichtego, którego uważa za rodzica „nauki o predestynacji narodu niemieckiego". Nawet Schiller zapowiada naiwnie, że „każdy lud ma swój historyczny dzień, ale dzień Niemca jest dniem żniwa". Filozofowie niemieccy byli prorokami i prześcigali się wzajemnie w przypisywaniu Niemcom roli opatrznościowej. Jednym z największym trucicieli duszy niemieckiej był Hegel, który w państwie pruskiem widział wcielenie absolutu, a w rasie germańskiej męskość ludzkości. Jeszcze przed Hitlerem dokonał Oswald Spengler w swej rozprawie „Prusy a socjalizm" sfałszowania socjalizmu, stwarzając koncepcję socjalizmu pruskiego, polegającego na idei podporządkowania się narodu — państwu. Społeczeństwo w Niemczech nigdy nie istniało, bo przesłaniało je zawsze państwo. W zbiorowej książce „Aufstand", wydanej w roku 1931, znajdujemy m. in. rozprawę Franciszka Schauweckera, jednego z czołowych publicystów integralnego nacjonalizmu niemieckiego. Czytamy tam następujący ustęp: „Niemcy są w duszy flamandzkiej. Niemcy są w powieściach Cervantesa, Niemcy są w dramatach Szekspira... Niemcy są ośrodkiem świata, a świat nie może istnieć bez Niemiec. Niemcy są królestwem Boga". A w tejsamej książce znajdujemy dalej rozprawę Fryderyka Wilhelma Heinza, który windykuje dla Niemiec prawo rządzenia światem, bo wszystkie inne ludy nie są przystosowane do tego, by stać się narodami. „Kiedy gwiazda chaosu... zacznie wirować nad Europą, wtedy nadejdzie godzina zbudowania państwa przeciw zachodowi, przeciw Rzymowi, odgrodzonego ostro od bolszewickiego systemu Rosji."

Zamyka zaś Mowrer swą książkę następującemi słowy: „Wielki naród szukał wiary. Naród ten, geograficznie i psychologicznie nieokreślony, nie cofał się przed żadną krańcowością, nie pomijał żadnego łajdactwa lub szału. Wynikiem była nowa „właściwość" typu mogąca się okazać rzeczywiście niebezpieczną." Mowrer jako stuprocentowy Amerykanin, który doskonale zdaje sobie sprawę z ograniczoności mentalności amerykańskiej, który w swej książce o Ameryce przestrzegał Europę przed zamerykanizowaniem, nie może się jednak nigdy wyrzec psrapa do wolności człowieka. „Nawet gdyby apokaliptyczni Niemcy mieli słuszność — pisze — twierdząc, że zamęt niemiecki stanowi powrót do prainstynktu do mistycznego chaosu tworzenia z którego wyłaniają się wielkie ekstazy rewolucji i religji, nie zmieni to wcale faktu że podstawą każdej twórczości człowieka musi być zasada: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi".

Tak rozumuje Amerykanin, który długie lata spędził w Europie i pokochał Europę tak dalece, że nawet stawia ją ponad swą własną ojczyznę. Niemcy jednak nie są Europą, są chaosem, z którego nie wyłoni się żadna prawda zbawienna dla ludzkości. Przypomniał nam to jeszcze raz dr. Dietrich swym odczytem o polityce. Szczera wdzięczność należy się drowi Thornowi za przetłomaczenie książki Mowrera, książka ta bowiem u nas w Polsce, gdzie istnieje obóz zachwycający się hitleryzmem, stawiający go Polsce jako wzór do naśladowania, może odegrać rolę pożyteczną.

M. K.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Paweł Loebe znowu na widowni

Przytoczyliśmy niedawno dwa wywiady z Pawłem Loebem, świadczące o załamaniu się tego starego działacza socjalistycznego i byłego długoletniego prezydenta parlamentu niemieckiego. Traktowaliśmy te wywiady z dużą ostrożnością, nikt bowiem nie mógł tak prędko uwierzyć w ich autentyczność, zdaje się jednak, że coś jest na rzeczy, bo oto w „Intransigeant" ukazała się długa rozmowa z Pawłem Loebem, która ma wszelkie cechy autentyczności.

Loebe przemawia w tym wywiadzie za przyłączeniem Austrji do Niemiec. „15 lat byłem prezesem wodniczącym Towarzystwa niemiecko- austrjackiego" — mówi Loebe — „Austrja jest krajem niemieckim. Jeśli obie części ludu niemieckiego chcą się połączyć, nikt nie ma prawa temu przeszkodzić. Tak jak my nigdy nie myśleliśmy o przyłączeniu Austrji do Niemiec drogą gwałtu, także mo nie myśli o tem Hitler o czem jestem głęboko przekonany. Przeciwko komu miałby być zresztą ten gwałt skierowany? Wszak większość ludu austrjackiego jest jeszcze wciąż za Anschlussem. — Tosamo powiedzieć można o Zagłębiu Saary. Powrót tego terytorjum przed rokiem 1935 do Niemiec oczyściłby tylko zatrutą atmosferę niemiecko-francuskich stosunków. Jestem zdania, że patrjotyzm nie może być uzależniony od politycznych orjentacyj. Niemcy stoją ponad partjami. Byłem zawsze dobrym Niemcem i pozostałem nim, ponieważ wciąż myślałem o Jauresie, który powiedział, że narody są kwiatami, które razem tworzą bukiet.

Byłem przez pięć i pół miesięcy w więzieniu, a z tego tydzień w obozie koncentracyjnym w Wrocławiu. Musiałem tam pchać taczki z piaskiem. Po tygodniu na interwencję Goeringa przewieziono mnie do Berlina, gdzie dobrze się ze mną obchodzono. Wie pan, nawet w nieszczęściu tkwi coś dobrego. Gdy się piastowało kiedyś wysoki urząd, nie jest rzeczą pozbawioną zainteresowania, by świat oglądać znowu niejako z dołu i dowiedzieć się, co ludzie o nas myślą. Z początku moi dozorcy nie dowierzali mi, później jednak mówili o mnie, że jestem porządnym chłopem. (Ein anständiger Kerl)".

Renegaci socjalizmu austrjackiego

Prawie równocześnie ze straceniem posła Kolomana Wallischa, jednego z wodzów bohaterskiej walki austrjackiej klasy robotniczej, znalazły się w Austrji jednostki, które chcą wykorzystać z krwawego stłumienia walki socjalistycznej przeciwko dyktaturze, by objąć spadek po austro-marksiźmie Prasa wiedeńska donosi mianowicie, że w Karyntji powstał „Der Freie Arbeiterbund", który chce robotników austrjackich sprowadzić do „frontu ojczyźnianego". W tych dniach ma się odbyć konferencja w Wiedniu, która ułoży ma program nowej organizacji, cieszącej się gorącem poparciem kanclerza Dollfussa. Pierwszym celem nowej organizacji jest ratowanie austrjackiej klasy robotniczej przed grożącym jej radykalizmem, jako następstwem stłumienia rewolucji austrjackiej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zryczałtowanie podatku przemysłowego na r. 1934

W Dz. Ustaw Nr. 13 z br. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z 30 I. 1934 w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Najważniejsze postanowienia tegoż rozp. są następujące:

Podczas gdy ryczałt, ustanowiony rozporządzeniem z 4 lutego 1932 obejmował dwa lata tj. rok 1932 i 1933, to obecne rozporządzenie obejmuje tylko jeden rok tj. 1934.

Dotychczas tylko III. i IV. kat. handlowa korzystały ze zryczałtowania, obecnie — pod pewnemi warunkami — ryczałt odnosi się również do II. kat.

KTÓRE PRZEDSIĘBIORSTWA OBJĘTE SĄ RYCZAŁTEM?

Tylko te, których obrót przeciętny prawomocny w stosunku rocznym, ustalony za lata podatkowe 1930 i 1931, nie przekroczył kwoty zł 45.000.

Tyczy się to zarówno przedsiębiorstw II. kat. jakoteż III. i IV. kat. handlowej oraz VI. VII i VIII kategorji przemysłowej. W szczególności:

a) II. kat.: jednak tylko w tym wypadku, gdy do tejże kategorji płatnik należy z powodu rodzaju przedsiębiorstwa tj. jakości sprzedawanych towarów (luksus.); nie tyczy się to zaś tych przedsiębiorstw II. kat. (choćby ich przeciętny obrót ówczesny nie przekraczał 45.000) jeżeli do tejże kategorji obowiązani byli z powodu charakteru przedsiębiorstwa tzn. ponieważ trudnili się sprzedażą hurtową, zatrudniali ponad 1. pracownika, utrzymywali składy poza domem, w którym znajdowało się przedsiębiorstwo itp. A więc do tej grupy, korzystającej z ryczałtu, należą kupcy, trudniący się drobną sprzedażą kamieni szlachetnych, pereł i korali, przedmiotów wyrobionych w całości lub części ze złota lub platyny oraz wyrobów srebrnych, kości słoń., bursztynu, artykułów toaletowych z kości słoniowej, bronzów, majolik platerowanych zastaw stołowych, wyrobów z kryształu i porcelany, antyków, mebli wyściełanych, rzeźbionych, politurowanych i woskowanych, pianin i fortepianów, dywanów, gobelinów, rowerów, motocykli, samochodów, skór meblowych i galant., skórzanych przyborów podróżnych, wyrobów siodlarskich i rymarskich, ubrań skórzanych i futrzanych, futer, wykwintnego obuwia gemzowego, zamszowego, lakierowanego, towarów włókinstych, ubiorów gotowych, bielizny jedwabnej i webowej oraz strojnej z cienkich materjałów, kapeluszy zagranicznych i strojnych kapeluszy damskich, parasoli i parasolek, krytych jedwabną tkaniną, lub półjedwabną, tiulu jedwabnego, tkanin haftowanych i wyrobów dzianych jedwabnych, win winogronowych, koniaków, wódek, likierów, pasztetów itp. wyszukanych towarów gastronomicznych, pachnideł i kosmetyki, dzieł sztuk plastycznych, broni, aparatów fotograficznych, przyborów optycznych, chirurgicznych, fizycznych itp. armartury elektrycznej, przyborów do wodociągów i łazienek, kas ogniotrwałych, luster, wyrobów gumowych i gutaperkowych, kawy i herbaty, materjałów aptecznych w stolicy i miejscowościach I. i II. klasy, hakierów i farb olejnych, obić papierowych, lamp, przędzy i koronek, silników i maszyn w tej liczbie i maszyn do szycia, do pisania, do rachownia, oraz ich części składowych.

b) III. i IV. kat. handlowej (a więc przy III. kat. przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się drobną sprzedażą, zatrudniające — prócz właściciela lub zastępującego dorosłego członka jego rodziny najwyżej jednego dorosłego, najemnego subjekta handlowego i utrzymujące nie więcej, niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowymi, przy IV. kat. zaś dokonujące drobnych sprzedaży z pomieszczeń, nie posiadających wyglądu i charakteru pokoju) dalej przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży mięsa, zakłady handlu towarowego, należące do spółdzielni, zakłady dla sprzedaży napojów chłodzących, księgarnie, magle i maszyny do czesania wełny. (Skup zawodowy nie podpada pod ryczałt).

c) VI, VII., VIII. kat. przedsiębiorstwa przemysłowe z wyjątkiem kopalń węgla, gorzelń i browarów, olejarni, fabryk wódek, miodosytni, przedsiębiorstw wodociągowych itp., wyliczonych szczegółowo w części II. lit. C. rozdziału 1. do XVIII.

d) VIII kat. przem. młyny mączne, których suma średnic wszystkich par żaren nie przekracza półtora metra, oraz VIII kat. przędzalnie, farbiarnie, walcownie żelaza, stali cynku i miedzi, fabryki drutu, rur, maszyn, odlewnie miedzi i bronzu, zakłady wytopiania tłuszczów, fabryki ekstraktów z tłuszczów i olejów, margaryny, mydła, stearyny, garbarnie, fabryki art. chemicznych, kosmetycznych, aptecznych, sarb. ekstraktów farbiarskich, lakierów terpentynowych, laku, szuwaksu, rafinerji nafty, olejów mineralnych, smarów, parafiny itp.

e) Przedsiębiorstwa przem. VIII. kat. niewymienione powyżej oraz zajęcia rzemieślnicze, rękodziel., dorożkarstwo i furmaństwo o ile zatrudniają nie więcej niż 1 najemnego pracownika, korzystają ze znacznej ulgi podatkowej o tyle, iż ryczałt ich bez względu na wysokość prawomocnie ustalonego za 1930 i 1931. obrotu wynosi zł. 17.60 na rzecz Skarbu Państwa (oraz zł. 4 na rzecz gminnego podatku).

JAKIE PRZEDSIĘBIORSTWA NIE PODPADAJĄ POD RYCZAŁT?

a) Powstałe po dniu 31 grudnia 1930; musi to być przedsiębiorstwo faktycznie nowopowstałe, gdyż w wypadku, jeżeli przed tą datą to samo przedsiębiorstwo już istniało pod inną

BARUCH 37)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

— Jerzy Bauer — powtórzyła powoli. — Czy pan nie znał mię dotąd wcale?

— Nie!

— Nie był pan dziś wieczór w tej restauracji, co ja?

— Nie. Mówiłem pani przecie, że wyszedłem z kina... .

— A mnie się zdaje, że już pana gdzieś widziałam.

Zaczęła się zastanawiać zmarszczywszy czoło.

— Pomogę pani — zaofiarował się z uśmiechem Ludwik. — Poznała mię pani dziś wieczór przed kościołem św. Franciszka-Ksawerego... I gdybym się nie był ośmielił pani zaczepić, leżałaby pani teraz nie tu, na tapczanie, lecz na łóżku szpitalnem, z powodu mniej lub więcej niebezpiecznej katastrofy pani samochodu, a raczej auta Nielsa.

Widząc wzrastający na jej twarzy wyraz niepokoju, zaczął ją uspokajać:

— Samochód Nielsa pozostał nieuszkodzony na miejscu naszego spotkania... Nie będzie się pani na mnie gniewała, jeśli pozwolę sobie dodać, że była pani nieco nietrzeźwa, kiedy mię pani poraz pierwszy zobaczyła? I zapewne dlatego zdawało się pani, że mię pani skądś zna.

— Tak... zapewne... ale która teraz może być?

— Druga.

— Boże! muszę wracać jaknajprędzej do domu!

Ubrali się pospiesznie. Ludwik zaproponował, że ją odprowadzi, lecz nie zgodziła się. Udało mu się ją jednak przekonać, że o tej porze może nie znaleźć szybko taksówki i ustąpiła, mówiąc:

— Ale odprowadzi mię pan tylko do bramy.

— Powie mi pani, gdzie się mam zatrzymać. Nie znam jednak pani adresu ani nazwiska.

Odwróciła się i patrząc mu w oczy zapytała:

— Czy to doprawdy konieczne?

— Zdaje się, że tak.

— Chce się pan więc ze mną jeszcze zobaczyć?

Zbliżył się ku niej i pogłaskał delikatnie jej ramiona.

— A pani? — zapytał kokieteryjnie. — Nie chce mię pani widzieć, niedobre dziecko?

Nie zdawał sobie z tego sprawy, czy pragnie dowiedzieć się jej nazwiska przez ciekawość, czy to była machinalna uprzejmość. Zdawało mu się, że w tych okolicznościach tak się wypadało zachować.

Nieoczekiwanym gestem otoczyła ramionami jego szyję i tuląc się doń całem ciałem, szepnęła mu do ucha:

— Mam przekonanie, że mogę ci zaufać... Nazywam się Pamela Aron...

Ludwik miał wrażenie, że ktoś go uderzył równocześnie w oba uszy. Krew napłynęła mu do głowy. Doznał tego samego uczucia, jak przy pierwszem „upper-cut“ podczas boksowania się. Utrzymywał się z trudem na nogach, zdawało mu się, że się zatacza, a równocześnie pragnął uciec. Nie wiedział, jakim cudem zdołał powstrzymać przekleństwo, cisnące mu się na usta.

* * *

Odprowadzając Pam do domu i wracając na ulicę Wiktora-Hugo, nie przestawał myśleć: „Ta kobieta jest twą bratową, żoną Rafała, żoną twego brata...“ Jechał z szaloną szybkością, jakby przez instynkt samozachowawczy pragnął uciec od swych myśli. Pożegnał Pam jakiemiś banalnemi słowy, których nie pamiętał. Wróciwszy, teraz do

firmą lub prowadzone było przez inną osobę i nie zmieniło zakresu oraz przedmiotu swojej działalności, wówczas nie uważa się je za „nowopowstałe“ i mimo zajścia wymienionych okoliczności korzystała z ryczałtu. (Przepisu tego nie zawierało rozp. o zryczałtowaniu z 4. lutego 1932 i uważać je należy za korzystne dla podatników, z którego będzie mogła korzystać wielka ilość kupców, którzy z różnych powodów zmuszeni byli firmę zmienić lub przedsiębiorstwo odstąpić innej osobie)....

b) Spółki akcyjne. Spółki z ogr. odp. i inne osoby prawne, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań.

c) Przedsiębiorstwa, które do dnia 15 marca 1934 złożą właściwewu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku 1934 prawidłowych lub uproszczonych ksiąg handlowych. (Zrezygnują więc z ryczałtu te przedsiębiorstwa, pod ryczałt podpadające, które spodziewają się wykazania swemi księgami, iż ich obroty w roku 1934 będą niższe aniżeli przeciętna obrotów za 1930 i 1931.

d) Przedsiębiorstwa, których przeciętny obrót towarami, podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu przekraczał w stosunku rocznym za lata podatkowe 1930 i 1931, 50 procent ogólnego obrotu. W wypadku tym nastąpi indywidualne opodatkowanie. Niezawodnie ukażą się jeszcze w tej sprawie bliższe wyjaśnienia, w jaki sposób ustalić dla przedsiębiorstw, trudniących się w latach 1930 i 1931 handlem wyrobów monopolu tytoniowego i spirytusowego. cukru, cementu itd. fakt, iż ich podów czas obrót ze sprzedaży tych towarów przekraczał 50 pocent.

O ile zaś obrót ze srzedaży tych towarów (podlegajacy scaleniu) był w latach 1930 i 1931 niższy niż 50 procent ogólnego obrotu, natenczas obniży się ryczałtowo ustaloną należność podatkową o 20 procent (vide taryfa. dalszej części artykułu zamieszczona).

(Dokończenie nastąpi)

JÓZEF HIMMELBLAU

Projekt ustawy o własności mieszkań

Jak się dowiadujemy, podjęta została akcja, zmierzająca do przywrócenia wycofanego projektu ustawy o własności mieszkań w kooperatywach.

Opracowany przez ministerstwo sprawiedliwości projekt, przyznający poszczególnym członkom spółdzielni prawo hipotecznej własności mieszkań natrafił na opór departamentu ministerstwa skarbu, Rady spółdzielczej oraz Biura Komitetu ekonomicznego przy Radzie Ministrów.

Inne czynniki rządowe, w tem i zainteresowany finansowo w spółdzielniach budowlano- mieszkaniowych Bank Gospodarstwa Krajowego, są za realizacją projektu, przyczem powołują się na przykład państw zachodnich gdzie kwestja ta została rozstrzygnięta w kierunku indywidualnej własności mieszkań.

W najbliższym czasie oczekiwać należy interwencji kół zainteresowanych u czynników rządowych.

Import towarów reglementowanych

Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie ul. Długa 1, zawiadamia firmy interesowane, że w czasie do 27 bm. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów na czasokres marzec—kwiecień br (tzw. kontyngenty kryzysowe).

Lekarstwa z aptek na koszt Ubezpieczalni Społecznych

W dniach najbliższych wejdzie w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie opustu od cen oznaczonych w taksie aptekarskiej za lekarstwa wydawane na koszt ubezpieczalni społecznych.

Zgodnie z treścią rozporządzenia, za lekarstwa i środki opatrunkowe, wydawane na koszt ubezpieczalni społecznych, apteki obowiązane są odliczać od cen przewidzianych w taksie aptekarskiej 25 proc. od ceny lekarstw przepisanych w formie recepty, 10 proc. od ceny środków leczniczych nieprzepisanych w formie recepty (sprzedaż odręczna), oraz 10 proc. od ceny specyfików farmaceutycznych i środków opatrunkowych.

Rachunki miesięczne wystawiane przez apteki ubezpieczalnie społeczne powinny regulować w ciągu 30 dni.

Ulgi dewizowe dla Wiedeńskich Targów Wiosennych

Dla Wiedeńskich Targów Wiosennych, które odbędą się w czasie od 11 do 18 marca, przyznane zostały przez Austrjacki Bank Narodowy daleko idące ulgi dewizowe Zagraniczni uczestnicy Targów, którzy w Austrji posiadają należytości szylingowe, mogą bez trudności zapłacić niemi zakupione na Targach towary. Austrjacki Bank Narodowy oświadczył ponadto, że w najliberalniejszy sposób zwolni należytości i zamknięte konta szylingowe, o ile złożony zostanie dowód, że zużyte one zostaną na pokrycie zakupionych na Targach towarów.

Wreszcie zwraca się zagranicznym uczestnikom Targów na to uwagę, że przy zamianie obcej waluty w Austrji otrzymają szylingi po tym samym kursie, jak w ich własnym kraju i że wszelkie pogłoski, jakoby w Austrji dokonywano zamiany po niższym kursie, niż odpowiadającym międzynarodowemu clearingowi, nie odpowiadają już dawno rzeczywistości.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma argentyńska ubiega się o zastępstwo sprzedaży fabryki wyrobów chemicznych. Firma syryjska obejmie zastępstwo sprzedaży wyrobów włókienniczych i innych. Firma południowo- afrykańska chce uzyskać przedstawicielstwo polskiej fabryki tkanin bawełnianych. Firma wiedeńska pragnie objąć zastępstwo fabryk włókienniczych. Firma jugosłowiańska pragnie objąć zastępstwo fabryk wyrobów włókien. Firma indyjska pragnie objąć zastępstwo fabryk wyrobów włókienniczych. Firma indyjska pragnie objąć zastępstwo fabryk wyrobów włókienniczych. Firma turecka obejmie zastępstwo sprzedaży fabryki tkanin wełnianych. Firma holenderska interesuje się tkaninami bawełnianemi dla reeksportu do Południowej Afryki.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi.

Firma indyjska poszukuje przedstawicielstwa firm polskich na farby i pokosty, klej kostny, farby olejne malarskie, drewniane śruby, pilniki i raszple, łańcuchy dla krów i psów, artykuły elektrotechniczne i wyroby szklane

Firma czeskosłowacka poszukuje przedstawicieli na maszyny piekarskie, a mianowicie maszyny do wyrobów cukierniczych i pałeczki do wałkowania makaronów — **Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu.**

SPRAWY INWALIDZKIE

Delegacja Zyd. Inwalidów Wojen. u p. min. Kozłowskiego

W dniu 21 bm. p. wiceminister Skarbu prof. dr. Leon Kozłowski przyjął delegację Zjednoczenia Związków Żyd. Inwal. Wojen. R. P. w osobach pp prezesa J. Bachnera i wiceprezesa H. Schwarza. W delegacji uczestniczył też zaproszony sejmowy referent budżetu rent inwalidzkich p. poseł major Wagner. W prawie godzinnej konferencji delegacja przedstawiła p. ministrowi cały szereg spraw i zagadnień inwalidów i wdów wojen. w łączności z ostatnim dekretem p. Prezydenta Rzplitej. Pan minister okazał zainteresowanie dla poruszonych problemów i przychylność w traktowaniu przedstawionych mu postulatów i życzeń, które będą tematem dalszych dokładnych rozważań i ostatecznej decyzji ze strony czynników miarodajnych już w najbliższym czasie.

---

swego pokoju, pojął, że w jego życiu zaszło coś okropnego, co mogło zniweczyć jego dotychczasowe zadowolenie, dobrobyt i równowagę. W ciszy pokoju padło przekleństwo. które powstrzymał w obecności Pam. I nagle, jakby się uwolnił tem słowem od duszących go wrażeń, zaczął rozważać sytuację. Pierwszym odruchem zrzucił całą winę na ojca. Dlaczego nie pozwolił mu poznać żony Rafała? Gdyby ją był choć raz widział, nie byłoby się to stało.

Nie ponosił żadnej winy ani odpowiedzialności, gdyż działał nieświadomie. Odetchnął z ulgą i zaczął się rozbierać.

Położywszy się, nie mógł jednak zasnąć, gdyż zaczął go ponownie ogarniać niepokój. Co teraz zrobić? Czuł, że powinien coś uczynić. Ale co? Powiedzieć prawdę Pam? I co z tego? Wyznać bratu? Że co? Że jego żona jest ladacznicą? Gdyż musiała nią być, inaczej opierałaby się, nawet gdyby była pijana. Wiedziała doskonale, że nie jest jej mężem. Któż wie, czy Rafał uwierzyłby w tę całą historję. gdyby mu ją opowiedział? Był taki głupi!

Nagle wzruszył ramionami. Poco miał się troszczyć? Wszak można było z łatwością tę sprawę załatwić... Należało tylko nic nie mówić... nic nie robić... i nie zobaczyć się z nią więcej... Zapomnieć...

I zasnął uspokojony.

Zbudziwszy się, zrozumiał natychmiast, że to wszystko nie było takie proste. Czuł gorycz w ustach i niesmak, jak po jakiejś libacji lub po doznanej przykrości.

Wstał i zanurzył głowę w zimnej wodzie. To mu zawsze dobrze robiło. I znowu doszedł do przekonania, że niema sensu myśleć jeszcze o tej historji!

Nie mógł jednak o niej zapomnieć. Wykonywał zwyczajne czynności: golił się, kąpał, ubierał i ciągle przytem myślał:

— Mimo wszystko jest niebrzydka... Widać było, że jej się podobałem... Powiedziała mi to, kiedy była pijana, a potem także... Co to za Niels?... Cóż mię to może obchodzić, czy ona ma kochanka, czy nie?...

Nagle przyłapał się na tem, że obserwuje swą twarz w lustrze. Odwrócił się z wściekłością:

— Oszalałem, czy co? Jakby na moim nosie było napisane, że żyłem z bratową!

Wreszcie doszedł do przekonania, że właściwie ich spotkanie przeszło bez śladu.

— Co za szczęście, że nie powiedziałem jej mego prawdziwego nazwiska! — pomyślał. — Nie wie pewnie nawet, gdzie jest moja garsonjera... Wystarczy, jeśli będę uważał, by się z nią nigdy nie spotkać... Nie będę się mógł pokazać na Montparnasse!... A zresztą kto miał więcej do stracenia? Ona, czy ja?

Ta cała przygoda była dlań skończona, zupełnie skończona...

ROZDZIAŁ XVIII.

W życiu Ludwika nie zaszły w ciągu następnych dni żadne zmiany na gorsze, a ponieważ w głębi duszy żywił przekonanie, że Bóg karze natychmiast za popełnione grzechy, uspokoił się w zupełności. Ogólny stan interesów okazał się mniej groźny, niż ostatnio przypuszczano. Nowojorska burza uspokajała się, i Szymon Aron zdołał wyjść z niej z niewielkiemi stosunkowo stratami... Ludwik patrzał znów z otuchą w przyszłość... Życie płynęło mu łatwo i przyjemnie... Nie spadła nań żadna kara, a zatem nie popełnił widocznie grzechu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Przelana pod hitlerowską dyktaturą krew łączy katolików i Żydów dla walki o wolność i sprawiedliwość“

Papież przygotowuje encyklikę w kwestji żydowskiej

Niemiecki książę Hubert Loewenstein o stanowisku katolicyzmu wobec prześladowań Żydów w Niemczech

Londyn (ŻAT). W londyńskiej organizacji „Bnej Brith“ wystąpił w tych dniach z dłuższem przemówieniem książę Hubert zu Loewenstein, osobistość o wielkim wpływie w świecie katolickim i dobrze obeznana z nastrojami w kołach watykańskich. Książę Loewenstein oświadczył m. inn.:

Papież ma głębokie zainteresowanie dla kwestji żydowskiej i jest poważnie zatroskany z powodu wydarzeń w Niemczech. Z osobistej informacji mogę Panom zakomunikować, że Watykan **przygotowuje obecnie encyklikę w kwestji żydowskiej.**

Kwestja żydowska w Niemczech nie jest zagadnieniem tylko niemieckiem. — Ma ona znaczenie światowe.

Żydzi i katolicy muszą się łączyć, gdyż stoimy w obliczu identycznych trosk.

Ktokolwiek siebie uważa za chrześcijanina, musi być do głębi poruszony obecną tyranją i reżimem ucisku w Niemczech. Jest to

walka między Bogiem a szatanem.

W tej walce musimy występować w jednym froncie. Walczymy o zasady Boskie. Metody nazistyczne nie są zwrócone przeciwko jednej rasie lub jednemu wyznaniu. Godzą one w samą istotę religji. Dyktatury zawsze rozpoczynają od atakowania miejsc najsłabszych, toteż nazi rozpoczęli od Żydów. Obecnie zaś, gdy im się wydaje, że Żydów potrafią pokonać, zabrali się również do Kościoła chrześcijańskiego.

Prześladowania Żydów są prowadzone dzień w dzień. Różnica polega tylko na tem, że dziś nazi nie chcą tego robić tak jawnie, jak dawniej, wolą działać w ukryciu. Nigdybyśmy nie uwierzyli, że w centrum Europy dziać się będą podobne rzeczy. Nie są to już prawdziwe Niemcy.

Nie wiem, ilu Żydów zamordowano. Wiem jednak, że liczba ich była bardzo wielka. Przypomnę tylko o śmierci jednego, mianowicie żydowskiego adwokata, **Dr. Günthera Joachima.** Brak mi słów dla opisania cierpień i tortur, jakie mu zadano. A zamordowanych było bardzo wielu. Tych zaś, których nie zamordowano, doszczętnie zrujnowano.

Zrujnowano, szantażowano i rabowano.

Jeden z najlepszych moich przyjaciół, Żyd, opowiedział mi, że jego firma zmuszona była zbankrutować z tego powodu, że większość jej dłużników stanowili narodowi socjaliści, którzy poprostu odmówili płacenia swych zobowiązań. Firma chciała zwrócić się do sądu, nie znalazł się jednak żaden adwokat, któryby się podjął obrony jej sprawy. Jest to

reżim terroru, reżim, którego nie może się zwać „europejskim“.

Hitler przyrzekł swym zwolennikom raj na ziemi. Lecz dotychczas nie zdziałał nic budującego. Nędza w Niemczech bynajmniej nie zmalała. Przykrywa się ją tylko fałszowaną statystyką. Hitler i jego najbliżsi wiedzą — i wiedzieli to od lat, — że nie będą w stanie naprawić sytuacji. Szukali za tem tylko klapy bezpieczeństwa. Tak więc

antysemityzm stał się główną podporą systemu nazistycznego.

Dlatego też niemożliwem jest, by nazi kiedykolwiek wyrzekli się antysemityzmu. Muszą przy nim trwać, gdyż jest on **fundamentem niemieckiej dyktatury.** Z tego też powodu narodowych socjalistów ogarnia taki szał, gdy ktokolwiek ośmiela się kwestjonować słuszność antysemityzmu. I dlatego też są oni tak oburzeni na kardynała Faulhabera z powodu jego monachijskich kazań. To było też przyczyną dokonanego zamachu na życie Faulhabera.

Nauka chrześcijańska — kontynuuje ks. Loewenstein — **nie uznaje różnic rasowych czy narodowościowych.** Dopiero niedawno Papież potępił książkę Alfreda Rosenberga, jako dzieło, sprzeczne z fundamentalnemi ideami chrześcijaństwa i katolicyzmu. I ten sam Rosenberg został obecnie mianowany czemś w rodzaju duchowego przywódcy młodzieży. Twierdzić — jak to czyni wielu narodowych socjalistów, — że Chrystus był pochodzenia aryjskiego, jest nietylko absurdem, lecz również herezją. Usiłuje się obecnie „znazifikować“ Biblję. Z chwilą, gdy ukończy się tę przeróbkę, Biblja stałaby się jedynie pamfletem na samą siebie. Jest to **profanacja uczuć religijnych.** Z katolickiego punktu widzenia

antysemityzm sprzeczny jest z religją.

Antysemityzm — jak to już oświadczył kardynał Faulhaber — jest nietylko przeciwko religji, lecz przeciwko wszelkim niepisanym prawom ludzkim i boskim.

Antysemityzm jest powrotem do barbarzyństwa i pogaństwa.

Z punktu widzenia politycznego należy wziąć pod uwagę słowa Hitlera w „Mein Kampf“, że naród, który działać będzie w myśl zasad rasowych zapanuje nad całym światem. Doktryna ta dotyczy, więc nietylko Niemiec, lecz **obchodzić musi świat cały.**

Muszę ostrzec, że liczyć się należy z tem niebezpieczeństwem w każdym kraju. Czuwajcie, zanim nie jest zapóźno. **Musimy codzień apelować do sumienia świata.** Musimy informować tych wszystkich, którzy nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Nie wolno nam zapominać tego, co uczyniono pod tą dyktaturą. Nie wolno nam zapominać o przelanej krwi — chrześcijańskiej czy żydowskiej.

Przelana krew nas jednoczy, katolików i Żydów, w walce o wolność i sprawiedliwość.

Żydzi na całym świecie — oświadczył dalej książę Loewenstein — są zbyt słabi, aby się przeciwstawić niebezpieczeństwu, dopóki nie będą mieli własnego kraju.

Dlatego bardziej, niż kiedykolwiek, walczyć należy o Palestynę.

Gdy Palestyna będzie silna, nikt nie ośmieli się zaatakować waszych współbraci.

Ze stanowiska rzymsko-katolickiego, — zakończył swe wywody ks. Loewenstein, — mogę dodać jeszcze co następuje: My, którzy walczymy w jednym froncie, musimy również w przyszłości współdziałać. Prawdziwe Niemcy nie umarły i wierzę, że nadejdzie dzień, gdy będę mógł przemawiać nie jako uchodźca, lecz z trybuny niemieckiej. Mogę wam przyrzec, iż wówczas dopomożemy Żydom, którzy wespół z nami walczyli o prawdziwe Niemcy.

Austrja, Niemcy a Żydzi

Budapeszt. (ŻAT). W wywiadzie z przedstawicielami prasy zagranicznej wicekanclerz austrjacki major Fey poruszył m. in. kwestję żydowską, stwierdzając, iż w okresie jego młodości nieznany był antysemityzm i również obecnie ułan nie istnieje.

Dziennikarze angielscy — oświadczył major Fey — zapytali mnie czy wobec Heimwehry Żydzi są równouprawnieni. Odpowiedziałem na to, że w Heimwehrze jest miejsce dla wszystkich patrjotycznych elementów w kraju, zasadniczo więc również dla Żydów. Z różnych stron spodziewano się praktycznych wyników tego, mnie nie są jednak znane tego rodzaju skutki, zakończył major Fey. W drugim wywiadzie z prasą węgierską major Fey poraz pierwszy stwierdził, że na gruncie niepodległości Austrji możliwem jest porozumienie między Austrją a Niemcami, a nawet z narodowym socjalizmem. Major Fey wylicza jednak szereg warunków takiego porozumienia. M. in. nie wchodzi w rachubę paragraf aryjski, który obcy jest Heimwehrze. Nie może też być mowy o zasadach rasowych. Pojęcie „społeczeństwa chrześcijańskiego“ oraz „kultury chrześcijańskiej“ łączy się u nas w pierwszym rzędzie z zasadą „miłości bliźniego“ — oświadczył major Fey. Również narodowi socjaliści, jeśli pragną przyjaznego porozumienia, muszą uznać tę austrjacką koncepcję.

* * *

Wiedeń (ŻAT). Zamaskowana prasa nazistyczna w Austrji przedrukowała rozkaz partji narodowo-socjalistycznej w sprawie zawieszenia broni w Austrji do końca bież. miesiąca. Fakt przedrukowania owego rozkazu nazistycznego przez prasę świadczy, iż między Heimwehrą a Nazi odbywa się wymiana poglądów w sprawie zawarcia pokoju. Szczególnie na prowincji austrjackiej wiadomości te wywołały zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej.

Palestyna przed wyborami do samorządów

Rząd palestyński czyni obecnie gorączkowe przygotowania w związku z rychłemi wyborami do samorządów miejskich w Palestynie. Przygotowania te dotyczą głównie miast o mieszanej ludności żydowsko-arabskiej jak **Jerozolima, Hajfa i Jaffa.** Jak się okazuje, pogłoski o nominacji Anglika na stanowisko burmistrza Jerozolimy, są **nieprawdziwe.** Prawdopodobnie stanowisko to zatrzymają w Jerozolimie nadal Arabowie. Równocześnie zaś rząd życzy sobie, by Żydzi wzięli aktywny udział w pracach samorządu miejskiego w Jerozolimie i chce Żydom zapewnić odpowiedni udział w zarządzie miasta. Z ogólnej liczby 12 radnych Jerozolimy mają Żydzi otrzymać 6 miejsc, trzy lub cztery miejsca muzułmanie i dwa lub trzy miejsca chrześcijanie. W ten sposób Żydzi zajęliby pierwsze miejsce w samorządzie jerozolimskim wśród trzech gmin religijnych w Jerozolimie. Także w radzie miejskiej w Hajfie ma być liczba radnych żydowskich zwiększona. W Hajfie stosunki arabsko-żydowskie układały się dotąd bardzo korzystnie.

Z powodu zbliżających się wyborów samorządowych szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej, Czertok odbył szereg konferencyj z Wysokim Komisarzem Palestyny.

Pierwszy Aeroklub żydowski

Z Palestyny donoszą, że lord Melchett **założył w Londynie pierwszy klub lotników żydowskich, liczący narazie 40 członków. Klub rozporządza pięcioma samolotami. W przyszłej Makabjadzie, która odbędzie się na wiosnę 1935 roku weźmie udział także eskadra samolotów, pilotowana przez lotników żydowskich.**

„Jeśli zechcecie, nie będzie to tylko hasłem“

Apel posła dra Thona, wypowiedziany na dorocznej konferencji sjonistów w Krakowie w słowach: „Sjoniści wszystkich obozów, łączcie się!“ wywołał silne echo w żydowskiej opinji publicznej. Wczorajszy „Hajnt“ podejmuje to hasło i wita je w serdecznych słowach: „Hasło to rzucił nie kto inny, jak senior polskiego sjonizmu dr Ozjasz Thon, jeden z niewielu który może nam opowiedzieć jak działano w ruchu sjonistycznym jeszcze w okresie Teodora Herzla. Głos dra Thona przejęty był takim patrjotyzmem sjonistycznym, że wstrząsnął nietylko zjazdem krakowskim, lecz znalazł także silne echo w sjoniźmie warszawskim“.

Podobnie ocenia apel posła dra Thona cała opinja sjonistyczna. Bo też, zdaje się, wszystkie ugrupowania mają już dosyć tych niekończących się walk i sporów „zasadniczych“, tak skwapliwie podtrzymywanych przez rozmaitych przywódców. Już i w Palestynie, gdzie spory przybierają często bardzo ostry charakter, odzywają się głosy za zakończeniem niepotrzebnych i nieistotnych walk, w których decydującą rolę odgrywają często ambicje przywódców partyjnych. W Palestynie mówi się już dziś o silnej reakcji ze strony społeczeństwa żydowskiego, które nie chce brać udziału w rozgrywkach partyjnych i nie ma zainteresowania dla ambicyj rozmaitych ugrupowań. Powoli też „bojowe“ ugrupowania sjonistyczne zaczynają odczuwać izolację w społeczeństwie.

Apel posła dra Thona jest apelem „na czasie“. Nie jest przypadkiem, że apel ten wyszedł właśnie z Krakowa, gdzie panuje specyficzna atmosfera sjonistyczna, naogół daleka od walk partyjnych, i gdzie kultura polityczna wycisła swoje piętno na żydowskiem życiu politycznem. Że Kraków jest pod tym względem jedną z nielicznych oaz w ruchu sjonistycznym można się było przekonać niedawno chociażby z bardzo charakterystycznego przebiegu zebrania młodzieży sjonistycznej.

W wielkiej sali Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie odbyło się osobliwe zgromadzenie. Podkreślamy słowo osobliwe, albowiem śmiało można stwierdzić, iż tego rodzaju zgromadzenie byłoby niemożliwe w obecnych stosunkach międzypartyjnych prawie nigdzie. Wielka sala była wypełniona dosłownie po brzegi młodzieżą różnych ugrupowań sjonistycznych, począwszy od rewizjonistycznego Betaru i mizrachistycznego Haszomer Hadati a skończywszy na członkach Haszomer Hacair i Frajhajt. Tematem dyskusji był stosunek młodzieży do sjonistycznego socjalizmu. Każde ugrupowanie wysyłało na trybunę swojego przedstawiciela, który swobodnie mógł wyłuszczyć swoje zapatrywania. Przemawiali po kolei członkowie Ha noar Hacijoni, Frajhajt, Haszomer Hadati, Haszomer Hacair, organizacji młodzieży rewizjonistycznej, a nikomu nie przerywano, każdy miał pełną swobodę wypowiadania swych poglądów, a przewodniczący — członek lewicowej organizacji — skrupulatnie strzegł tej swobody, nie mając prawie sposobności do karcenia kogokolwiek ze słuchaczy za jakieś nieodpowiednie słowo, za jakiś niewłaściwy „zwischenruf“. Młodzież wszystkich obozów sjonistycznych zebrana była na wspólnym wieczorze dyskusyjnym, a nie doszło do najmniejszej utarczki nawet słownej! Powinien to być fakt napozór zupełnie zrozumiały, ale wiemy przecież dobrze, jak dalecy jesteśmy dzisiaj w ruchu sjonistycznym od takiego stanu rzeczy, by wszystkie grupy sjonistyczne mogły swobodnie na jednem wspólnem zebraniu dyskutować o aktualnym dla całego sjonizmu problemie. Wspólne odśpiewanie przez całą młodzież pieśni „Techezakna“ było godnem ukoronowaniem tego niezwykłego w dzisiejszych stosunkach zebrania.

I znowu nie jest przypadkiem, że takie zebranie dyskusyjne doszło do skutku właśnie w Krakowie. Tu silne jest jeszcze poczucie patrjotyzmu sjonistycznego, tu trwa jeszcze atmosfera kultury politycznej, tu istnieje szkoła życia sjonistycznego, szkoła wzajemnego zrozumienia i porozumienia, a jej najpiękniejszym wykładnikiem jest właśnie apel streszczony w słowach: „Sjoniści wszystkich obozów, łączcie się!“ (r)

Przyjazne stosunki między Żydami a Arabami transjordańskimi

Wbrew krążącym pogłoskom o planach Emira Abdulli, donoszą z Palestyny, że przyjazne stosunki pomiędzy Agencją żydowską a wpływowemi osobistościami w Transjordanji trwają nadal, a nawet zostały ostatnio zacieśnione. Pozycje uzyskane przez Żydów w Transjordanji są nadal w posiadaniu Żydów i w tej dziedzinie nie zaszły żadne zmiany na gorsze.

Palestyna — kraj turystów

W związku z podróżą córki króla angielskiego, księżniczki Mary, która udaje się w celach zdrowotnych do Palestyny, prasa angielska podkreśla, że Palestyna poważnie konkuruje z Riwierą francuską i Egiptem w dziedzinie turystyki. Przyczyniły się do tego w dużej mierze nowoczesne urządzenia, wprowadzone przez Żydów.



PIĄTEK, 23 LUTEGO.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty, w przerwach: wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy, 15.25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Komunikaty P. U. W. F. i L. O. P. P, 15,55 Koncert zespołu jazzowego Ark. Flato, 16,10 Recital fortepianowy M. Mirskiej, 16,40 Przegląd wydawnictw, 16,55 Płyty, 17,25 Koncert chóru ukraińskiego im. Łysenki pod dyr. Sollohuba, 17,50 „10 minut o teatrze“, 18 „Nowa ustawa akademicka w stosunku do młodzieży“ — nacz A Kawałkowski, 18,20 Polska muzyka ludowa, 19,05 Rozmaitości, komunikaty, 19,20 Weekend (dokąd jechać w święto), 19,25 Feljeton aktualny, 19,40 Wiadomości sportowe, komunikat śniegowy, dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger, 20,15 Fragment koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz, dyr. I. Neumark, Ada Sari (śpiew), 21 Transm. z Belgradu: fragment międzynarod. koncertu muzyki jugosłowiańskiej, 22 Feljeton literacki: „Sąd nad Kopciuszkiem“ — p. J. Waśniewski, 22,15 Dalszy ciąg koncertu symfon. z Filharm. Warsz., 22,40—23,30 Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—17.50 p. Kraków, 17.50 Nowiny rolnicze.18—23.30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—17.50 p. Kraków, 17.50 „Ogrodnik Śląski“, 18—19.10 p. Kraków, 19.10 „Bogactwo polskich lasów“ — inż. Galus, 19.25—23 p Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (377,4) 7—17.50 p. Kraków, 17.50 Nauka stenografji, 18—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 12 Koncert popularny. 16 Program muzyczny dla dzieci, 17.05 Niemieckie pieśni ludowe. 17.35 Recital wokalny. 19 Muzyka popularna. 20 Audycja ku czci Hermana Bahra. 20.30 Pieśni skandynawskie. 21 Koncert międzynarod. z Jugosławji. 22.20 Muzyka lekka.

Londyn (342.1) 13—16 Muzyka lekka. 19.45 Audycja rewjowa. 22 Koncert muzyki współczesnej, 23.30 Muzyka taneczna.

Medjolan (368,6) 11.15 Kwintet. 16 Koncert ork. kameralnej, 21 Koncert symfoniczny, dyr. Kleiber.

Moskwa (1714) 18.30 Słuchowisko. 19.30 „Olbrzym medycyny sowieckiej“, 20 „Engenjusz Onegin“ — opera Czajkowskiego.

Chaim Weizmann u Mussoliniego

Rzym (ŻAT). Od kilku dni bawi w Rzymie dr. Weizmann z małżonką. Wr. Weizmann odbył szereg rozmów z działaczami sjonistycznymi we Włoszech w sprawie udziału sjonistów włoskich w odbudowie Palestyny. P. Wiera Weizmann wygłosiła w rzymskim WIZO referat o aktualnych zagadnieniach sjonistycznych. Dr. Weizmann ma być przyjęty **przez premjera Mussoliniego.** W najbliższych dniach dr. Weizmann odpłynie z Neapolu do Palestyny.

KĄCIK MODY.

Przedwiośnie

Paryż nie dba o wiosnę kalendarzową. Wiosenne podmuchy zaczynają przenikać do państwa mody już teraz, gdy u nas jeszcze śnieg iskrzy się w słońcu. To też w paryskich magazynach ukazują się już pierwsze jaskółki mody wiosennej. Naogół są to rzeczy niewypróbowane jeszcze, niepewne. Niewiadomo, jak zostaną przyjęte. Można je więc traktować jako eksperymenty, które niewiadomo jeszcze, jakie dadzą wyniki. Jedne magazyny lansują tylko taftę, inne znów aksamity we wszystkich gatunkach, od najgrubszych, mięsistych, do przeźroczystych. Kolory również nie są jeszcze ustalone. Vionnet ukazuje czarne palto z czerwonemi rękawami, albo na czarnej sukni prostopadły, zielony pas; Paquin-beige wełnę, przybraną bronzowym galalitem w kształcie klipsów i miękki, skórzany pasek, tworzący z przodu sukni sutą kokardę. Jonny przybiera jedną ze swych granatowych sukien mnóstwem zakładeczek na 2 cm. szerokich, które idą zygzakiem, a na rękawach układają się spiczasto, zdobiąc również jeden bok spódnicy i lużno puszczone od kolan. Patou lansuje nowy styl rękawa, trois-quart — gładki od góry i zakończony jakby odciętym wolantem, rozszerzającym się u dołu i rozciętym.

Jako pendant do rozszerzonych dołem rękawów suknia również rozszerza się dołem, spódnica obciska biodra, zaś klosz zaczyna się łagodnie u pasa i biegnie do dołu, nadając sukni ów charakterystyczny styl „soufle de vont“. Górą prawie niema dekoltu. Suknia podchodzi pod samą brodę. — Małe kamizelki z ruszek, koronek lub lamy, czasem z jasnego, błyszczącego jedwabiu, tworzą miłe plamy i rozświetlają monotonną czerń wizytowych sukien. Taka kamizelka może ze skromnej wełnianej sukienki uczynić tualetę, nadającą się na five lub bridge.

Na wieczór włosy czesze się do góry, odsłaniając część ucha. Końce skręca się w loki. Nieodzowną częścią tualety wieczorowej są dwa małe jednakowe klipsy z metalu, jako kolczyki lub spięcia draperji sukien przy szyi.

Kapelusz wiosenny ma rondo podniesione do góry i noszony jest z czoła, tak, że włosy stanowią dlań ramę; taki kapelusz zdystansował nieco beret i czapeczkę, poza nim — klosik i budka. — Z tafty i aksamitu noszone będą nietylko płaszcze, suknie i kostjumy. Ujrzymy kapelusze, szale, rękawiczki i torebki również z weluru i tafty.

Do popołudniowego kostjumu z ciemnej wełny ostatnim krzykiem mody będzie bluzka w tym samym odcieniu z błyszczącego satin.

Na wiosnę ujrzymy dużo okryć, przypominających krojem i przybraniem suknie i sukien, przypominających płaszcze t. zw. robes-manteaux. Nie które suknie będą się zapinać z tyłu, jak fartuchy. Naogół wszystko będzie miało na celu wydłużenie sylwetki. Na wczesną wiosnę materjały utrzymane będą w ciemnych lub neutralnych tonach, szczególnie w mieście. Granatowy, zielony, bronzowy i wszystkie odcienie zadymione szarego i beige. Na „plein-air'y“ przeznaczone są kolory jaskrawsze i wzorzyste tkaniny w deseń z wzorów geometrycznych figur. Na letnie wywczasy figury geometryczne ustąpią miejsca wiązankom kwiatów. Ale do tego jeszcze daleko.

CELINE.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Piękny zapis na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego

Z Przemyśla pisze nasz korespondent (Tan.): We Wiedniu zmarł przed kilku dniami po przeprowadzonej operacji, w 70-tym roku życia znany tutejszy lekarz weterynarji dr. Fryderyk Fried. Zmarły był przez długie lata starszym lekarzem powiatowym, a choć na arenie publicznej nie mógł występować, był on dobrym i gorącym Żydem. Świadczy o tem fakt, iż całą swoją bibljotekę o wielkiej wartości, zawierającą szereg drogocennych dzieł z dziedziny fachowej, zapisał w testamencie Uniwersytetowi Hebrajskiemu w Jerozolimie. Zmarły pozostawił syna adwokata we Lwowie i córkę drową Salzową w Krynicy. Wedle życzenia Zmarłego, zwłoki jego zostały spopielone w krematorjum wiedeńskiem.

Chodzi w butach, bez krawata

List gończy za Witosem

W oknie komisarjatu policyjnego w Cieszynie widnieje od kilku dni list gończy z datą 22 grudnia 1933 r., w którym Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Warszawie poszukuje zbiegłych skazańców w procesie brzeskim: **Bagińskiego, Kiernika, Libermana, Pragiera i Witosa.** Ustęp co do b. premjera i posła Witosa brzmi: „Wincenty Witos, syn Wojciecha i Katarzyny, lat 57: rysopis zbiegłego: wzrost wysoki, barczysty, duża twarz i głowa, grube rysy, brunet, uczesany z przedziałem na gładko, wąsy lekko podkręcone do góry, twarz nologa, rzucający się w oczy duży nos, mocne łuki brwi, nosi się z chłopska, chodzi w butach, bez krawata, barwa oczu ciemna, przy czytaniu nosi okulary, pali papierosy. Miejsce stałego zamieszkania i miejsce ostatniego pobytu: gmina Wierzchosławice, powiat Tarnów".

Po bankructwie łódzkiego Banku Handlowego

Zakończone zostało długotrwałe śledztwo dotyczące sensacyjnej padłości przed kilku laty **Banku Handlowego w Łodzi.**

Wyniki dochodzeń sędzia śledczy sformułował w 10 punktach. Stwierdzono w banku fałszowanie bilansów oraz prowadzono fikcyjne konta na szkodę skarbu i akcjonarjuszów, bank pobierał lichwiarskie procenty od klientów; prowadzono lekkomyślne i ryzykowne interesy, wreszcie we właściwym terminie nie zgłoszono upadłości, natomiast dla wprowadzenia w błąd władz skarbowych i klienteli, sporządzono fałszywy bilans.

Sędzia śledczy domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności dyr. Kalinowskiego, dyr naczelnego Kordowskiego oraz prezesa zarządu Alfreda Biedermana, który polecił fałszować bilanse.

Rejent oskarżony o nadużycia i defraudacje

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął onegdaj Franciszek Bachański, b. rejent z Żyrardowa, uwięziony przed paru miesiącami.

Bachański znany był z hulaszczych zabaw w lokalach warszawskich, przyczem zawsze sam płacił rachunki, obrażając się, jeżeli ktoś chciał uregulować swoją należność. Hulanki te trwały tak długo, dopóki osobą rejenta nie zajęły się władze prokuratorskie, do których wpłynęły skargi izby skarbowej oraz osób prywatnych.

Bachański został oskarżony o **ukrywanie dochodów oraz działanie na szkodę swych klijentów.**

Były rejent nie przyznaje się do zdefraudowania sum swych klijentów, twierdzi natomiast, że **pożyczał od osób prywatnych pieniądze, płacąc lichwiarskie procenty;** potwierdził natomiast zarzuty dotyczące przywłaszczenia pieniędzy skarbowych w kwocie 3048 zł oraz opłat sanorządowych na sumę 400 zł i sejmikowych w sumie 127 złotych.

Dla przeprowadzenia zaofiarowanych przez obronę dowodów proces został przerwany do 3 marca br.

Cr... [illegible]

Sąd okręgowy w Bydgoszczy ponownie rozpatrywał sprawę 25-letniej Heleny Marcinkowskiej, służącej z Gęsowa, a oskarżonej o utopienie własnego dziecka. Oskarżenie wniósł w ubiegłym roku jej kochanek Szablewski, odsiadujący karę więzienia w Koronowie. Marcinkowska na skutek przyznania się do winy [illegible] zeznaniami kochanka, skazana została na 2 lata więzienia.

Podczas odsiadywania kary zwróciła się do Sądu Najwyższego z oświadczeniem, że zbrodni tej nie mogła się dopuścić, gdyż nigdy dziecka nie miała. Na onegdajszej rozprawie sprowadzony z więzienia Szablewski potwierdził pod przysięgę swoje zeznania, oświadczając, że **dziecko widział na własne oczy.** Oskarżona ze swej strony zaprzeczyła temu oświadczeniu, twierdząc, że Szablewski przez zemstę fałszywie ją oskarżył za to, że zawiadomiła policję o jego kradzieżach. Ponieważ zarządzona ekspertyza lekarska potwierdziła w zupełności tezę oskarżonej, **sąd uwolnił Marcinkowską od winy i kary.**

Ciekawe jest tylko, dlaczego poprzednio Marcinkowska przyznała się do niepopełnionej zbrodni.

17-letni morderca

Przed zamiejscowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Tarn Górach, odbyła się rozprawa przeciwko 17-letniemu uczniowi piekarskiemu Ludwikowi Januszowi z Radzionkowa, oskarżonemu o zabójstwo śp. Fryderyka Fogta, dokonane w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Janusz dokonał zabójstwa, uderzając Fogta żelaznym młotkiem w głowę. Powodem zabójstwa były niesnaski pomiędzy śp. Fogtem i Januszem, współuczniami piekarskimi w jednej z piekarń w Radzionkowie.

Trybunał po przesłuchaniu świadków ogłosił wyrok, mocą którego Janusz skazany został na 8 lat więzienia.

Zmarł w pociągu wskutek ataku ślepej kiszki

Tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj w jednym z przedziałów pociągu pospiesznego Stanisławów—Lwów. W pociągu zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa jechał do krewnych 16-letni uczeń gimnazjalny Dymitr Abraniuk, zamieszkały w Delatynie przy ul. Hożej 2. W pewnym momencie, gdy pociąg dojeżdżał do Persenkówki, Abramiuk doznał nagle silnego ataku ślepej kiszki. Kurcze były tak dotkliwe, że chłopak leżąc na podłodze wagonu, przechodził istne męki. Współpasażerowie byli bezradni. Gdy wreszcie pociąg zatrzymał się na stacji w Persenkówce, chłopak zmarł. — Zwłoki na polecenie lekarza odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej we Lwowie.

KRONIKA TARNOWSKA

— **STRAJK DEMONSTRACYJNY.** Na znak solidarności z austrjacką socjalną demokracją odbył się w Tarnowie demonstracyjny strajk, który objął zakłady konfekcyjne, zakład czyszczenia miasta, młyny, kaflarnie i cegielnie. Równocześnie odbyło się sześć zgromadzeń, na których przeprowadzono zbiórkę na rzecz rodzin poległych.

— **POŻAR W STAROSTWIE.** Z przyczyn nieustalonych powstał w starostwie pożar. Zaalarmowana straż pożarna bezzwłocznie pożar ugasiła.

— **SUROWY WYROK ZA OKRADANIE SĘDZIEGO.** Przed sądem stanął Salomon Dickman z Drohobycza, oskarżony o dokonanie kradzieży na szkodę emer. sędziego Nikodema Palecznego. W grudniu ub. r. zastał sędzia po powrocie do domu mieszkanie w szalonym nieładzie. Sprawca gospodarował w mieszkaniu przez kilka godzin i zabrał m. in. siedem złotych zegarków (!!), srebrne i złote przedmioty łącznej wartości 5000 zł. Trybunał skazał Dickmana na 6 lat więzienia.

— **KRWAWA ZABAWA.** Na ostatniej zabawie karnawałowej rozegrała się w sali Sokoła burzliwa scena. Na zabawę usiłował po północy wejść w stanie podchmielonym Antoni Chlebuś z zawodu szlifierz. Przy wejściu doszło do sprzeczki między Chlebusiem a komitetowym zabawy Piotrem Gałuszką, który nie chciał Chlebusia wpuścić na zabawę. Chlebuś w zdenerwowaniu dobył noża i zranił Gałuszkę, a następnie zranił spieszącego Gałuszce w sukurs Józefa Fichtla. Rannych zaopatrzono, a awanturnika zajęła się policja.

— **SZAJKA WŁAMYWACZY PRZED SĄDEM.** Groźna szajka bandycka grasowała przez długi czas na terenie powiatu mieleckiego, dokonując z bronią w ręku wiele niezwykle śmiałych włamań i kradzieży. Wreszcie powinęła się bandytom noga i cała występna czwórka stanęła przed sądem. Rozprawa obfitowała w wiele ciekawych momentów. Największą sensację wzbudziły zeznania 9-letniego Stasia Chrobaczyńskiego, który niezwykle treściwie i jasno przedstawił napad bandytów na dom ojca. Sąd skazał Stanisława Cymbalskiego z Mielca na 2 i pół roku więzienia, Władysława Skazę z Chorzelowa na 1 rok, Stanisława Knoffa z Mielca na 18 miesięcy i Tadeusza Krupę na 10 miesięcy więzienia.

— **EPILOG NAPADU RABUNKOWEGO NA KUPCÓW.** Na drodze prowadzącej z Radgoszczy do Mielca jechali furmanką w dniu 17 sierpnia 1933 r. Szyja Mechlowicz, Chaim Rimler i Aron Weinler. W nocy napadli na nich trzej bandyci, rzucili się na woźnice i kupców, poczęli ich nielitościwie bić, a jednocześnie przystąpili do rabunku. Następnie wywrócili wóz do rowu, a sami zbiegli unosząc ze sobą zrabowane towary i zaszli w sąsiednich lasach. Pościg policyjny doprowadził rychło do ujęcia bandytów. Cała szajka złożona z Władysława Sołtysa i Władysława Błachańca z Radgoszczy i Jana Dyjaka z Dulczy stanęła przed sądem, który skazał każdego z nich na 2 lata więzienia.

UNIESZKODLIWIENIE KRWAWEGO ZBIRA. Poszukiwany przez sądy w Krakowie, w Tarnowie, Kielcach i Radomiu, groźny **bandyta Władysław Jamróg** stanął znowu przed sądem. Z wyroku sądu odsiaduje on bowiem już karę 12-letniego i drugą karę 14-letniego więzienia. Sądom polskim został on wydany przez policję wiedeńską, gdzie został schwytany na drobnej kradzieży. Jamróg ma na sumieniu niejedno włamanie. Zorganizował własną bandę i wyspecjalizował się w napadach na plebanję, kasy Stefczyka i bogate gospodarstwa. Na obecnej dwudniowej rozprawie odsłonięto szmat burzliwego życia tego awanturnika. Na rozprawie unulował Jamróg obłęd. Sąd jednak nie uwierzył bandycie i skazał go za 1 zbrodnię na 8 lat więzienia, za inną na 10 lat, wymierzając mu łączną karę 12 lat więzienia. 26-letni Jamróg został tedy skazany łącznie z poprzedniemi wyrokami na 38 lat więzienia.

ZA FAŁSZOWANIE MONET. Przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciwko Ferdynandowi Golabowi z Woli Lubeckiej, oskarżonemu o fałszowanie pieniędzy kruszcowych, a to poczawszy od 50-groszówek aż do 10-złotówek i o puszczanie ich w obieg. Rewizja przeprowadzona u oskarżonego wykazała przyrządy techniczne do robienia pieniędzy, które oskarżony sam sporządził. Golab uchodził za człowieka skrytego, samotnika, jest chory na płuca, a w swoim czasie usiłował się powiesić. Oskarżony przyznał się do winy i został skazany na rok więzienia i na pozbawienie praw na przeciąg 8 lat.

Z ŻYCIA ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Przy licznym udziale członków odbyło się onegdaj I Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Tarnowie. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu Założycielskiego złożył kol. Grünberger. Sprawozdanie kasowe złożył kol Zughaftówna. Po udzieleniu ustępującemu Tym Zarządowi absolutorjum, wybrany został nowy Zarząd: prezes: B. Bernstein, wiceprezesi: R. Weiss, J. Steinbock. Sekretarz: H. Argand. Skarbnik: H. Zughaft. Członkowie Zarządu: Grünbergerówna M., Körbel N., Perlberger Ch., Riemer P., Litwak S., Feld J., Goldman M. Ponadto została wybrana Komisja Rewizyjna oraz Sąd Koleżeński. Związek Zawodowy liczy obecnie zrzeszonych ponad stu pracowników biurowych. W krótkim czasie zorganizowane zostało biuro porad prawnych, które udziela bezpłatnych porad i przeprowadza wszelkie interwencje w Z. U. P. Ponadto udziela bezrobotnym pracownikom bezpłatnych porad lekarskich. W okresie sprawozdawczym odbyły się referaty na temat fa-

chowy oraz wiedzy ogólnej. Urządzono kurs języka angielskiego, na który uczęszcza 30 członków.

KRONIKA RZESZOWSKA

Z ORG. „HASZOMER HACAIR“. W ub. sobotę z okazji 20-letniego istnienia org. „Haszomer Hacair“ odbyła się tu w Domu Ludowym im. A. Tannenbauma uroczysta akademja jubileuszowa. Imieniem patronatu zagaiła akademję p. Kohanowa, a okolicznościowe przemówienia wygłosili pp J. Herschlag z tut. org. „Haszomer Hacair“, Seiden (komisja ŻFN.), oraz J. Pernsohn z Palestyny. Dalszą część programu wypełniły żywe obrazy i pieśni hebrajskie. Przed akademją odbyło się uroczyste wręczenie tut. org. „Haszomer Hacair“ sztandaru przez delegata Histadrut Haowdim J. Pernsohna.

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 7'30 wieczór w Domu Ludowym odbędzie się staraniem org. sjońskiej referat, który wygłosi dr. Flick prof. w Niemczech n. t. „Obecna sytuacja Żydów w Niemczech“. Referent przebywał do ostatnich czasów w Niemczech, wobec czego jego referat będzie się opierał na bezpośrednich spostrzeżeniach. Staraniem stow. żyd. akad. „Makabea“ odbędzie się dziś w piątek o godz. 7'30 wieczorek w Domu Ludowym, referat p. M. Fröhlicha n. t. „Bernard Shaw i jego twórczość“ (druga część)

TEATRY I KINA

— OSTATNI WYSTĘP ANTONIEGO FERTNERA. Dzisiaj znakomity artysta Antoni Fertner wystąpi po raz ostatni w komedji St. Kiedrzyńskiego „Ach, ten stary warjat!“.

— „ŁADNA HISTORJA“, komedja Flers'a i Caillavet'a ukaże się jutro w opracowaniu scenicznem dyr. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. W rolach głównych wystąpią pp dyr. Osterwa, Kosmowska, Ludwiżanka, Karbowski, Nowakowski, oraz pp. Granowska, Klońska, Romowicz, Cyprian, Pągowski, Senowski.

— JUTRO PREMJERA „WESELE RUMUŃSKIE“ W TEATRZE ŻYD. Bocheńska 7. Jutro dwa przedstawienia o g. 5'45 pop. powtórzenie wesołej komedji ludowej P. Hirszbeina „Grine felder“. O godz. 8'45 wiecz. wznowienie ludowej komedji muzycznej „Wesele rumuńskie“ Ceny miejsc zniżone.

— Z TEATRU „BAGATELA“. W dniach 2, 3 i 4 marca gościć będzie w krakowskiej „Bagateli“ najlepsza obecnie operetka z Warszawy, która wystawi przepiękną operetkę Oscara Straussa pt. „Kobieta, która wie czego chce“

— NOWE WYSTAWY W ZRZESZENIU ŻYD. ART. MAL. I RZEŹB. W ŻYD. DOMU AKAD. Przemyska 3. W niedzielę 25 bm. otwarcie nowych wystaw zbiorowych w Zrzesz. Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. w Żyd. Domu Akad. W wystawie biorą udział znany grafik i pierwszorzędny malarz Samuel Cygler z Będzina, znany i popularny karykaturzysta dr. O. Herschderfer, H Rabinowicz z Warszawy, Natan Szpigel z Łodzi, wybitny akwarelista oraz jeden z najlepszych metaloplastyków w Polsce J. Śliwniak z Warszawy.

— OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY ARTYSTÓW PLASTYKÓW- LEGJONISTÓW. Wystawa artystów plastyków- Legjonistów, która cieszy się w dalszym ciągu znacznem powodzeniem, otwarta będzie jeszcze tylko tydzień, gdyż w przyszły czwartek zostanie zamknięta z powodu przygotowania do wystawy następnej.

TEATR MIEJSKI

Piątek 7'30 wiecz.: „Ach, ten stary warjat!“.
Sobota 7'30 wiecz.: „Ładna historja“

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5'45 pop.: „Grine felder“; 8'45 wiecz.: „Wesele rumuńskie“.

Teatr Polski z Katowic w Knurowie
Piątek 7 wiecz.: „Klub kawalerów“

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3'30 pop.: „Klub kawalerów“; 8 wiecz.: „Papa“.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów“ (Dymsza i Walter).
APOLLO: „Piękny jest świat“ (M. Chevalier).
ATLANTIC: „Halka“ (z Kiepurą)
„BAGATELA“: Buster Keaton jako Profesor w kabarecie, ponadto na scenie wystąpi czarodziej XX. wieku Futurini.
DOM ŻOŁNIERZA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny“ (Brygida Helm).
PROMIEŃ: „Blond Wenus“ (Marlena Dietrich)
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie“ (Harry Peel)
SZTUKA: „Katarzyna Wielka“.
ŚWIT: „Biały wódz“ (George O'Brien).
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“ (Claude Reins, Gloria Stuart).
WANDA: „Miljon na ulicy“.

Opłaty ubezpieczeniowe od służby domowej i dozorców domowych w Warszawie

Sprawa opłat ubezpieczeniowych od służby domowej i dozorców domowych została wreszcie załatwiona.

Zatwierdzony przez Ministerstwo Opieki Społecznej projekt opłat dzieli służbę domową w Warszawie na 3 kategorje, stosownie do wysokości miesięcznego zarobku. Kategorję pierwszą tworzą służące, zarabiające do 30 zł., drugą zarabiające do 60 zł., a trzecią zarabiające powyżej 60 zł. miesięcznie.

Osobną grupę stanowią służące przychodnie.

Dozorcy domowi w Warszawie podzieleni są na 4 kategorje, a mianowicie na zarabiających do 45 złotych, do 75 złotych, do 100 złotych i powyżej 100 złotych miesięcznie.

W powiatach służba domowa podzielona jest na 2 kategorje, a to na zarabiającą do 30 złotych i na zarabiającą powyżej 30 złotych miesięcznie, dozorcy domowi na 2 kategorje, zarabiające do 45 złotych i powyżej 45 złotych miesięcznie.

Dla każdej z powyższych kategoryj przewidziane są inne stawki zryczałtowanych opłat, łącznie z opłatami na rzecz Funduszu Pracy.

Wyjątek stanowią dozorcy domowi w Warszawie, zarabiający powyżej 100 złotych miesięcznie i dozorcy domowi w powiatach, zarabiający powyżej 45 złotych miesięcznie. Dla tych kategoryj opłaty socjalne opliczane będą według norm, obowiązujących ogół pracowników fizycznych.

W Warszawie od służby przychodniej, bez względu na wysokość zarobku, opłata zryczałtowana wraz z funduszem pracy, ustalona została na 3,19 złotych.

W powiecie warszawskim opłata służby przychodniej, również bez względu na wysokość zarobku, wynosi 2,55 złotych.

Najniższa opłata ubezpieczeniowa wraz z funduszem pracy od służby domowej w Warszawie, przy zarobku, nieprzekraczającym 30 złotych miesięcznie, wynosi 5'73 złotych. Opłata od służby przy zarobku do 60 złotych miesięcznie wynosi 8'92 złotych, a od służby, zarabiającej powyżej 60 złotych miesięcznie, 11'47 złotych.

W powiecie warszawskim opłata od służby domowej, zarabiającej do 30 złotych miesięcznie, wynosi 5'73 złotych, a od służby, zarabiającej powyżej 30 złotych miesięcznie, 8'92 złotych.

Nadmienić należy, że projekt pomija milczeniem kwestję kosztów utrzymania i mieszkania służby domowej, co wskazuje, iż koszty te nie będą doliczone do wynagrodzenia, od którego obliczane są stawki ubezpieczeniowe. Wobec tego podstawę obliczenia opłat stanowi jedynie zarobek wypłacany służbie domowej w gotówce.

Opłaty od dozorców domowych w Warszawie ustalone zostały dla zarabiających do 45 złotych miesięcznie na 6'49 zł., dla zarabiających do 75 złotych miesięcznie na 9'74 zł., dla zarabiających do 100 złotych miesięcznie na 12'98 zł. W powiecie warszawskim ołaty od dozorców domowych, zarabiający do 45 złotych miesięcznie wynoszą 5.54 zł. Dozorcy domowi w Warszawie, zarabiający powyżej 100 zł. miesięcznie oraz dozorcy domowi w powiecie warszawskim, zarabiający powyżej 45 zł. miesięcznie, płacić muszą stawki według norm ogólnych, przyczem do zarobków w gotówce doliczać należy wartość utrzymania i mieszkania, o ile je otrzymują. Wartość tę oszacowano w granicach od 10 do 15 zł. miesięcznie.

Wyjaśnić należy, iż powyższe opłaty zryczałtowane obejmują wszystkie rodzaje ubezpieczeń, jakie wprowadziła ustawa scaleniowa. W przypadkach w których służba domowa lub dozorcy domowi nie podlegają pewnym kategorjom ubezpieczeń stawki powyższe są odpowiednio zniżone.

* * *

Ubezpieczalnia społeczna w Krakowie nie otrzymała jeszcze decyzji odnośnie do opłat ubezpieczeniowych za służbę domową. Jak się jednak dowiadujemy, opłaty te będą przypuszczalnie takie same, jak w Warszawie i dlatego zapodaliśmy obszernie stawki opłat ubezpieczeniowych obowiązujących w Warszawie i w powiecie warszawskim.

Zaznaczyć należy, że po ustaleniu opłat Ubezpieczalnia Społeczna rozsyłać będzie nakazy zapłaty za czas od 1 stycznia b. r.

ECHA ZE ŚWIATA

Anglja przeciw czarnym koszulom

Na zapytanie jednego z posłów Labour Party, czy rząd nie zamierza podjąć żadnych kroków przeciwko noszeniu przez niektóre ugrupowania polityczne mundurów, wywołujących rozdrażnienie wśród publiczności, minister spraw wewnętrznych Gilmour oświadczył w Izbie gmin, że istotnie niektóre mundury, noszone przez członków stronnictw politycznych prowokują publiczność i wywołują awantury uliczne Minister oświadczył, że awantury te ostatnio się mnożą i że wobec tego rząd rozważa ewentualność wydania zakazu noszenia podobnych mundurów. Interpelacja i odpowiedź ministra spraw wewnętrznych dotyczy czarnych koszul faszystów brytyjskich.

Chcą sterylizować 600 dzieci

Prasa hitlerowska zajmuje się żywo sprawą 600 dzieci, zrodzonych podczas okupacji Nadrenji, a pochodzących z wojennych małżeństw Niemek z czarnymi strzelcami francuskimi z Algieru i Marokka, którzy okupowali Nadrenję.

W związku z tą sprawą na łamach „Deutsche Zeitung“ niejaki Heinz Schröder domaga się energicznie od rządu niemieckiego, by przystąpił bez zwłocznie do sterylizacji owych dzieci w Nadrenji.

Stawiając powyższe żądanie, Schröder przytacza następujące przyczyny:

1) Krzyżowania rasowe są zawsze szkodliwe z punktu widzenia rasy i prowadzą do degeneracji tak fizycznej, jak i duchowej.

2) „Negerbastarde“ (bękarty, urodzone z murzynów) — tak Schröder nazywa owe 600 dzieci w Nadrenji — urodzone w 1919 r. mają dziś po 15 lat i zaczynają stanowić już poważne niebezpieczeństwo dla czystości rasy nordyckiej. Trzeba zatem sterylizować je i to w jak najszybszem tempie.

3) Sterylizacja taka odda usługi nietylko rasie niemieckiej. Będzie ona również bezpośrednio korzystna dla owych „Negerbastarde“, które w każdym razie skazane są w nowych Niemczech na egzystencję parjasów, aż do końca swego życia“.

Mezaljans w rodzinie królewskiej

Dzienniki angielskie donoszą o romantycznej historji wnuka króla szwedzkiego, drugiego syna szwedzkiego następcy tronu, ks. Sigvarda, który podobnie, jak przed dwoma laty jego kuzyn, ks. Lennard zamierza poślubić osobę, niepochodzącą ani z rodziny panującej, ani z arystokracji.

Ks. Sigvard zamierza ożenić się z niemiecką aktorką filmową Eryką Patzek, której ojciec jest pośrednikiem przy sprzedaży domów i placów w Berlinie. Młoda para przybyła do Londynu, aby tutaj wziąć ślub, któremu szwedzka rodzina królewska jest stanowczo przeciwna. Dwór szwedzki oświadczył, że w razie poślubienia panny Patzek książę Sigvard utraci wszystkie prawa księcia domu królewskiego.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VII. Nr. 2

Zadania przyszłości

Palestyna rośnie i rosną obowiązki jakie spełnić ma wobec niej kobieta żydowska. — Światowa org. Kobiet żyd. W. I. Z. O. uważa więc za swe wielkie zadanie wciągnąć coraz to nowe i szersze kręgi kobiet w ramy swej organizacyjnej pracy. W miejscowościach, gdzie jeszcze grupa WIZO nie istnieje teraz jest czas na stworzenie jej — bo dziś i jutro najpiękniejszem zadaniem kobiety żydowskiej będzie stworzenie współpracy z Erec i pomocy dla Erec.

Jeżeli zbiorą się wszystkie Żydówki świata, jeżeli wszystkie żydowskie organizacje kobiece włączą się w jedną organizację: WIZO wtedy dopiero współudział kobiety w wielkiem dziele odbudowy będzie pełny i wyda pełne i piękne rezultaty. WIZO nie jest organizacją polityczną — jest ponadpolitycznym związkiem i dlatego łączyć może w twórczej i harmonijnej współpracy kobiety różnych odłamów.

Kobieta żydowska brała zawsze czynny udział w wielkich ruchach kulturalnych. Przeznaczenie dało naszej generacji wielkie i niezwykłe zadanie do spełnienia. Oto naród żydowski wkracza z ciężkiej i mrocznej teraźniejszości w lepszą, jaśniejszą przyszłość, w szersze, piękniejsze życie na własnej, odradzającej się ziemi. Współpracując w tem wielkiem dziele, podnosi się kobieta żydowska ponad ciasny krąg osobistych spraw i wkracza na rozległą wyżynę historycznych poczynań; a na tej wyżynie życie jej nabiera głębszego sensu i wyższej godności.

Kobieta-Żydówka wie, jakie dziś jest jej zadanie i miejsce.

Rehabilitacja kobiety żydowskiej

W wielkich przewrotach dziejowych u wszystkich narodów świata niepospolitą rolę odgrywały kobiety. Rewolucja Francuska nie do pomyślenia byłaby bez aktywnego współudziału kobiet. Ogromną zasługę w odzyskaniu swej utraconej Ojczyzny mają kobiety polskie.

I dla kobiety żydowskiej wybiła wielka godzina. Na szczęście nie wymaga nikt od kobiety żydowskiej, by wysyłała swe dzieci na pewną śmierć, atoli wiekowa przeszłość jak również twarda i gorzka teraźniejszość żądają od niej by uczyły te dzieci żyć i pracować dla lepszej przyszłości swego Narodu.

I tu zaczyna się historyczna misja kobiety żydowskiej, która na skutek anormalnych warunków musi zacząć wychowanie od siebie samej, ażeby stanowiąc „łącznik między dawnymi a nowszymi czasy" w przekazywaniu naszej wiekowej spuścizny duchowej następnym pokoleniom — stworzyć zarazem i nowe wartości.

Właśnie w tej epokowej chwili tworzenia nowych wartości ma swą chlubną kartę w historji odrodzenia Narodu organizacja kobieca WIZO. Ze skromnych początków, zainicjowanych przed 15 laty przez szczupłą garstkę zapalonych idealistek czy utopistek, rozrosła się WIZO do światowej organizacji kobiet żydowskich, organizując je do systematycznej i nieustającej w swym rozwoju pracy, której bogaty i błogosławiony w skutki dorobek dotychczasowy wymagałby specjalnego omówienia.

Tu tylko nadmienić trzeba, że słowo WIZO stało się poprostu synonimem pracy odbudowawczej dla Erec. Kwitnące farmy dziewczęce rozmaite instytucje, mające na celu wyszkolenie zawodowe kobiety żydowskiej, opieka nad matką i dzieckiem w Palestynie, wszystkie one bądźto przez WIZO fundowane, bądź też przez poszczególne federacje Wiza subwencjonowane (choćby wspomnieć tylko farmę w Nahalalu, „hostel" dla dziewcząt w Tel Awiwie, dom matki w Tel-Awiwie czy dom dziecka w Jerozolimie — nazwy będące już niemal symbolami) wszystkie te instytucje wzorowo prowadzone zapisały się złotemi głoskami w historji naszego odrodzenia.

Organizacja WIZO, opierając się od samego swego powstania na demokrat. przesłankach, stworzyła podstawę pod gospodarcze równouprawnienie kobiety w Palestynie, dążąc do podniesienia jej pod względem gospodarczym i zdrowotnym, do jej uproduktywnienia i podniesienia jej zdolności konkurencyjnej pod względem pracy i zarobków narówni z mężczyzną — nie zatracając przytem oczywiście swych ważnych celów kulturalnych.

Niemniejszą zasługą WIZO pozostanie że rzeszom kobiet w golusie, których życie upływało pomiędzy pokojem dziecinnym a kuchnią, albo też i kawiarnią, dała nową treść życia. Wskazała im, że poza spełnieniem rodzinnych obowiązków są jeszcze inne, święte cele że kobieta żydowska, wychowawczyni przyszłych pokoleń i za nie odpowiedzialna współdziałać musi w Odbudowie Ojczyzny i lepszej przyszłości Narodu.

Organizacja WIZO przysłużyła się zatem dobrze całemu Narodowi, **zrehabilitowała kobietę żydowską**, obudziła drzemiące w niej od wieczne a niewyzyskane dotychczas moce potencjonalne, a nakładając na nią równe prawa przy równych obowiązkach — spełniła zarazem i demokratyczne posłannictwo, czyniąc z kobiety żydowskiej — dotychczasowego poniekąd kopciuszka w życiu politycznem i społecznem — równouprawnioną budowniczkę w dziele odbudowy Ojczyzny i lepszego jaśniejszego Jutra.

FELICJA STENDIGOWA.

Wiadomości W. I. Z. O.

WSPÓŁPRACA W. I. Z. O. Z ORGANIZACJĄ SJONISTYCZNĄ I AGENCJĄ ŻYDOWSKĄ. Oddawna przez W. I. Z. O. okazywana tendencja ściślejszej współpracy z Organizacją Sjonistyczną i Agencją Żydowską zaczyna obecnie przybierać realne kształty. Pertraktacje z przedstawicielami tych organizacyj doprowadziły do ustanowienia komitetu współpracy, złożonego z członków Organizacji Sjonistycznej, Agencji Żydowskiej i Egzekutywy W. I. Z. O. Z ramienia tej ostatniej należą tam panie Eder, Goodman, Sieff i Weizmann.

PALESTYŃSKA FEDERACJA W. I. Z. O. wydaje od niedawna własne pismo w formie dodatku tygodniowego do dziennika „Haarec". Federacja ta jest obecnie w trakcie rozbudowy i liczba jej grup lokalnych wzrasta stale. W. I. Z. O. palestyńskie bierze żywy udział we wszystkich akcjach i zbiórkach, a szczególnie w akcji pomocy dla imigrantów, dla której W. I. Z. O. stworzyło osobną komisję.

PIERWSZY ROCZNIK UCZENIC szkoły rolniczej dla dziewcząt w Ness Zionah ukończył swe studja.

MIESIĄC WERBUNKOWY W. I. Z. O. Egzekutywa londyńska ogłosiła w czasie od połowy lutego do połowy marca miesiąc werbunkowy W. I. Z. O. W okresie tym wszystkie federacje muszą przeprowadzić intensywną akcję werbunkową i cały szereg imprez zmierzających do rozszerzenia i wzmocnienia tej organizacji.

CZŁONKINIE EGZEKUTYWY LONDYŃSKIEJ pp Goodman i Sieff przybędą w połowie lutego do Polski dla zbadania możliwości nachszary kobiecej oraz załatwienia niektórych spraw organizacyjnych.

14 lat pracy kobiecej

Co W. I. Z. O. zdziałało w Palestynie

PIERWSZA W PALESTYNIE SZKOŁA ROLNICZA DLA DZIEWCZĄT W NAHALAL, której absolwentki pracują w kraju jako instruktorki. Szkoła ta ma stacje doświadczalne i szkółki drzew, kwiatów, jarzyn, nowoczesne wylęgarnie i hodowlę rasowego drobiu.

SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO „HOSTEL" w której dziewczęta uczą się gotować, prać, sprzątać, mleczarstwa, hodowli drobiu i ogrodnictwa.

WIELKA SZKOŁA GOTOWANIA W TEL-AWIWIE, która wydaje dziennie 1000 smacznych i tanich obiadów dla robotników.

TRZY STACJE OPIEKI NAD NIEMOWLĘCIEM W TEL-AWIWIE.

WIELKĄ FARMĘ SZKOLNĄ DZIEWCZĄT W NESS ZIONAH, gdzie uczennice w przeciągu 2 lat otrzymują gruntowne wykształcenie teoretyczne i praktyczne w warzywnictwie, mleczarstwie, hodowli drobiu i uprawie roślin podzwrotnikowych (pomarańcze, banany).

SZKOŁY DLA MATEK (KLINIKI DJETETYCZNE) dla dzieci, które wskutek chorób przewodu pokarmowego wymagają specjalnej opieki i djety i dla matek, potrzebujących wskazówek w tym kierunku.

WĘDROWNE KURSA GOSPODARCZE prowadzone w języku hebrajskim.

KWUCE DZIEWCZĘCE w mieście i na wsi subwencjonowane i rozbudowane przez W. I. Z. O.

ZAKŁADANIE OGRODÓW DLA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI sadzenie drzew owocowych i winnej latorośli, zakładanie ogrodów przy domach i willach.

PALESTYŃSKA FEDERACJA W. I. Z. O. W lokalu klubowym federacji w Tel-Awiw odbywają się stale wykłady i kursa gospodarstwa i szycia dla kobiet i dziewcząt, nauka języka hebrajskiego kursa dokształcające. We wtorki popołudniu odbywają się tam zebrania towarzyskie z referatami i dyskusją. Tam też udziela się nowoprzybyłym wszelkich informacyj i pomocy. Oddział turystyczny federacji palestyńskiej zajmuje się oprowadzaniem turystów po mieście i kraju.

WSZYSTKIE ŻYDÓWKI POWINNY BYĆ CZŁONKINIAMI W. I. Z. O.!

Co mówi krakowskie WIZO

Miesiące luty—marzec ogłoszone zostały w krakowskim WIZO jako miesiące wzmożonej i systematycznej akcji propagandowej i werbunkowej. Akcje te są wprawdzie w organizacji stale prowadzone a rok obecny nazwać można bez przesady „rokiem propagandy" WIZO w Zachodniej Małopolsce i Śląsku. Agendy bowiem organizacyjne, działalność oświatowa, kulturalna i pra-

ca dla funduszów palestyńskich oraz stuprocentowe pokrycie przyjętego budżetu wobec centrali w Londynie uprawniają w zupełności do twierdzenia, że obecny rok organizacyjny jest pod względem rozmachu i tempa rekordowym.

Miesiące werbunkowe wymagają jednakże wyjątkowego nasilenia pracy i energji oraz pewnego celowego programu. Program ten, starannie wypracowany, został już częściowo zrealizowany. Jednodniówka propagandowa WIZO, gdzie w szeregu artykułów i sprawozdań objęty jest całokształt pracy i problemów organizacji, wyjdzie w najbliższych dniach z druku i przyczyni się z pewnością do uświadomienia kobiet żydowskich o istocie i znaczeniu WIZO w obecnej decydującej dla żydowskiego narodu chwili. Doskonały referat p. Marji Apte, wygłoszony na zebraniu towarzyskiem WIZO, a urozmaicony tak interesująco obrazami z Palestyny przekonał nietylko zebrane na sali kobiety jak piękną produktywną, pełną twórczości jest praca WIZO w Palestynie, ale pośrednio dotarł zapewne i do tych, które nie były na tem zebraniu obecne.

Przyjazd dwu członkiń Egzekutywy światowej WIZO z Londynu pp. Goodman i Sieff stanowić będzie punkt szczytowy miesiąca werbunkowego. Panie te przyjeżdżają z początkiem marca na krótki czas do Krakowa i wezmą udział w całym szeregu imprez organizacyjnych. W marcu przewidziane są również zebrania propagandowe w różnych dzielnicach miasta, aby dać najszerszym kręgom kobiet możność zaznajomienia się z zadaniami i celami WIZO.

Wreszcie trafić chce WIZO przez dzieci do matek. Artystyczne popołudnia dla dzieci urządzane przez WIZO zaszczepiają w umyśle i sercu dziecka miłość dla Palestyny i palestyńskiego życia, a matkom dają sposobność zetknięcia się z organizacją mającą jako ważny punkt programu pracę nad rozwojem duszy dziecięcej. Ostatnie popołudnie urządzone w Chamisza- asar b'szwat pozostawiło wdzięczne wspomnienie u dzieci i matek. Najbliższe z okazji Purim będzie urzez swój piękny program prawdziwą atrakcją — na którą zaprasza WIZO nietylko dzieci — ale i mamusie.

—o§o—

KAŻDA NOWA CZŁONKINI WIZO — TO NOWA POMOC DLA PALESTYNY!

ZE SPORTU

Propaganda narciarska Makkabi krakowskiej

Od szeregu lat pracuje Sekcja Narciarska ŻKS. Makkabi Kraków w kierunku rozpowszechnienia i umasowienia sportu narciarskiego wśród młodzieży żydowskiej. Rezultatem tej pracy setki aktywnych narciarzy (rek), tysiące nowych zwolenników tego najzdrowszego i najpiękniejszego sportu, dziesiątki wyszkolonych i zaawansowanych zawodników, przodowników i instruktorów, których rozwój i postęp jest coraz widoczniejszy, a wyniki coraz lepsze.

Gdy tylko warunki atmosferyczne i śniegowe na to pozwalają, odbywają się stale wycieczki i zawody, które gromadzą liczne grupy i zastępy, ruszające co sobotę i niedzielę w ośnieżone góry.

Do propagandy narciarstwa i wyszkolenia nowego licznego materjału adeptów i narybku przyczyniają się jednak najbardziej i najskuteczniej obozy. Takich obozów narciarskich, które stały się już specjalnością Makkabi krakowskiej, zorganizowała Sekcja Narciarska tego klubu w sezonie bieżącym trzy, a to na Bukowinie (koło Zakopanego) pod kierunkiem p. D. Rottenberga, w Kowańcu (koło Nowego Targu) pod kierunkiem p. J. Ameisena i w Krynicy pod kierunkiem p. J. Rittermana. Warto zaznaczyć, że rezultaty pracy w tych obozach są bardzo dodatnie. Kierownictwo administracyjne obozów spoczywało w rękach p. Wład. Buterteiga. Życie i ćwiczenia na tych obozach są znakomitą zaprawą cielesną, świetnym odpoczynkiem po pracy zawodowej i doskonałą systematyczną szkołą jazdy na nartach.

———

SEKCJA NARCIARSKA ŻKS. MAKKABI KRAKÓW urządza wycieczkę w Tatry. Podejście na Halę Gąsienicową, Kasprowe, zjazd przez Gorczykową. Wyjazd z Krakowa w sobotę dn. 24 bm o 14'05, powrót w niedzielę wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie, Jagielońska 10, do piątku godz. 20.

Ważniejsze wypadki piłkarskie zagranicą

SENSACJE PUHAROWE ANGLJI.

Ostatnie mecze wyłoniły już ćwierćfinalistów puharu. Z rozegranych apotkań na pierwsze miejsce wysuwa się mecz Arsenal—Derby County, w którym Arsenal wyeliminował swego przeciwnika 1:0. Popularna drużyna Tottenham Hotspurs została pokonana przez Aston Villę 0:1, odpadając od dalszych rozgrywek. Sensację wywołało zwycięzcy drugoligowego Bolton-Wanderers nad pierwszoligowym Liverpolem 3:0. Jako druga drużyna z drugiej ligi wchodzi do ćwierćfinałów Preston Nortend, który pokonał Northampton Town 4:0, Shefield Wednesday i Manchester City uzyskały wynik remisowy 2:2, toteż mecz ten musi być powtórzony. Ponadto Leicester City pokonał Birmingham 2:1, Stoke City—Chelseę 3:1, Portsmouth—Swanseę 1:0.

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi Everton zremisował z Middlesbrough 1:1, a Westbromwich Albion pokonał Wolverhampton Wanderers 2:0.

W mistrzostwie pierwszej ligi w Szkocji wyniki były nast.: Kilmarnock—Clyde 2:2, Dundee—Queens Park 4:2, Ayr United—St Johnstone 2:0.

Międzypaństwowy mecz piłkarski amatorów między Anglją a Irlandją zakończył się zwycięstwem Anglików 4:0.

———

Wiedeń. Mecze o mistrzostwo Ligi: Sportclub—Rpid 2:1 (2:0), Vienna—SC Wien 3:2 (2:1), FAC—Hakoah 4:1 (1:1), Austria—WAC 5:0 (1:0), Wacker—Donau 5:1 (2:1), Libertas—Admira 3:1 (2:1). Budapeszt: Hungaria—Kispesti 3:3, Segen—Nemzeti 1:1, Bocskay—Phoebus 4:3, III Ker—Somogyi 1:0, Budai FC—Atilla 1:1. Berlin: Victoria—Tennis Borussia 6:3, Hertha—Luckenwalde 7:2. Norymberga. IFC (Norymberga)—S. V. Fürth 3:2. Włochy: Ambrosiana—Alessandria 2:0. Juventus—Torino 2:1.

———

DAWID ZOGG (SZWAJCARJA) WYGRYWA PORAZ CZWARTY „PARSENN DERBY“ I MISTRZOSTWO NARCIARSKIE ZJAZDOWE EUROPY W ST. MORITZ.

Ostatnio rozegrano największy bieg zjazdowy narciarski w Alpach tzw. „Parsenn derby“ przy udziale 173 zawodników i zawodniczek. Cyfry te dowodzą szalonej popularności, jaką się cieszą biegi zjazdowe w Szwajcarji. Zawody zebrały na starcie olbrzymią ilość publiczności, a to dzięki kolejce linowej, która umożliwia dostanie się na szczyt zjazdu każdemu widzowi.

Warunki atmosferyczne i śnieżne były pierwszorzędne, aczkolwiek śnieg nie był zbyt nośny. Dlatego też nie pobito ustanowionego w r. ub. rekordu, należącego do Ottona Furrera. Obrońca tytułu nie mógł startować, uległ bowiem przed pewnym czasem poważnej kontuzji, która wykluczyła go na cały sezon od startów.

Zwycięzcą tego słynnego wyścigu został Dawid Zogg (Arosa) w czasie 16:36 przed Rudim Mattem, Schalletterem, Fahrnerem itd. W kategorji kobiecej wygrała Margrit Bertsch (Davos) w czasie 11:47 (skrócona trasa). W kategorji zespołowej triumfował zespół Skiclub Arlberg I w czasie 53:43. W klasyfikacji zespołowej pań wygrał zespół Skiclub Davos 37:02.

Także w St. Moritz wygrał mistrzostwo zjazdowe Europy Dawid Zogg przed Niemcami i Włochami. W slalomie zwyciężył Pfnür (Niemcy). W konkurencji pań zwyciężyła również Szwajcarja.

———

ORLEWICZ ZDOBYWA PUHAR MAKUSZYŃSKIEGO

Wielkie bieg narciarski z przeszkodami o puhar wędrowny Kornela Makuszyńskiego, rozegrany ubiegłej środy w Zakopanem jako impreza SN Wisła, zgromadził na starcie około 30 zawodników i liczną publiczność. Bieg wygrał 1) Orlewicz (Wisła) w czasie 23,04, 2) Nowacki (Wisła), 3) Berych (SNPTT).

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE FIS W SOLLEFTEA

FINNOWIE WYGRYWAJĄ BIEG NA 18 KLM.

W pierwszym dniu mistrzostw narciarskich Europy odbył się bieg 18 klm. w wiosce Graninge 30 klm. od Solleftea (Szwecja). Pogoda świetna, mróz minus 16 stopni. Pierwsze miejsce zdobył Nermela (Finl.) w czasie 1 g. 34 min. 29 sek., 2) Saarinen (Finl.) 1:05.35 g., 3) Lappalainen (Finl.) 1:06.08 g., 4) Haegblad (Szwecja), 4) Karppinen (Finl.), 6) Olehagen (Norw.) pierwszy w kombinacji, 7) Johnsson (Szw.), 8) Liikanen (Finl.), 9) Englund (Szw.), 10) Riivari (Finl.). W kombinacji 2) Bergh (Szw.), 3) Oestberg (Norw.), 6) Kolterud, 7) Vinjarengen (Norw.) Z Polaków najlepszy był Stanisław Marusarz. Zajął on 63-cie miejsce, mając niezły czas 1:14.05. Drugi z Polaków mistrz Polski Bronisław Czech zajął 70-te miejsce w czasie 1:14.37, Karpiel był 77-my w czasie 1:15.51, Łuszczek znalazł się na 102-giem miejscu, mając czas 1:20.34, wreszcie Andrzej Marusarz był 109-ty z czasem 1:23.32.

BERLIN ZWYCIĘŻA W BOKSIE BUDAPESZT 10:6.

Międzypaństwowy mecz bokserski Berlin—Budapeszt, który się odbył w Berlinie, zakończył się zwycięstwem pięściarzy niemieckich w stosunku 10:6.

WŁOCHY—CZECHOSŁOWACJA 4:1 W TENISIE

Mecz tenisowy Włochy—Czechosłowacja, który się odbył w hali medjolańskiej, przyniósł zwycięstwo Włochom w stosunku 4:1. Jedyny punkt dla Czechosłowacji zdobył R. Menzel w walce z Rado.

TOWARZYSTWA TURYSTYCZNE TRACĄ CZŁONKÓW.

Naskutek zniesienia indywidualnych zniżek kolejowych dla członków towarzystw turystycznych daje się odczuć we wszystkich Towarzystwach silny ubytek członków Polskie Towarzystwa Tatrzańskie liczy obecnie we wszystkich swych oddziałach o 2000 członków mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z oddziału warszawskiego Pol. Tow. Krajoznawczego wystąpiło w roku bież. przeszło 50 członków. Analogiczne objawy dają się zauważyć w innych towarzystwach turystycznych.

ZIMOWE MISTRZOSTWA W KOSZYKÓWCE

W dniach 24—25 bm. w sali ośrodka W. F. w Warszawie rozegrane zostaną zimowe mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej przy udziale 6-ciu drużyn, które zostaną podzielone na dwie grupy a mianowicie: I grupa — YMCA Kraków, Jagielonja (Białystok) i Unja (Lublin), II grupa — Polonja (Warszawa), WKS Łódź i Dror (Lwów).

Zwycięzcy grup spotkają się w ostatecznym finale. Tytułu mistrza Polski bronić będzie YMCA Kraków.

OBÓZ DLA CZOŁOWYCH LEKKOATLETEK

W związku z przygotowaniami naszych lekkoatletek do startu na Igrzyskach światowych w Londynie (9—11 sierpnia) zarząd Polsk. Zw. Lekkoatletycznego organizuje w dniach 12—29 marca pierwszy treningowy obóz kondycyjny w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach. W skład obozu wejdzie 12—15 zawodniczek, kierownikiem będzie kpt. Baran, a trenerem p. Cejzik.

Ostateczny skład obozu ustalony zostanie w pierwszych dniach marca. Narazie komisja sportowa PZLA zawiadomiła okręgi, że pod uwagę brane są nast. zawodniczki: Warszawa — Walasiewiczówna, Nowacka, Manteuflówna, Cejzikówa, Schabińska, Łódź — Wajsówna, Smętkówna, Janowska, Kwaśniewska, Śląsk — Orłowska, Sikorzanka, Orzełówna, Pluciktówna, Kraków — Freiwaldówna, Gottliebówna, Jasna. Poznań — Jaseńska, Alińska, Świderska, Pomorze — Gackowska, Lwów — Baciukówna, Białystok — Tokarzewiczówna.

Następny obóz zorganizowany będzie również na Bielanach w dniach od 13 lipca do początku sierpnia, tj. do momentu wyjazdu do Londynu. W lipcu odbędzie się nadto cały szereg zawodów.

—o§o—

KRONIKA

LUTY

23

Wschód słońca 6 m. 21

Zachód słońca 16 m. 55

PIĄTEK 8 Adar 5694

Walka o obniżkę czynszów

W Warszawie odbył się zjazd lokatorów i sublokatorów Rzplitej Polskiej. Na zjeździe uchwalono rezolucję, domagającą się niezwłocznej obniżki komornego o 25 proc.; ustawowego utrudnienia sądom wydawania eksmisyj; zabronienia wykonywania wyroków eksmisyjnych o ile nie dostarczy się eksmitowanym innego pomieszczenia, umorzenia nieściągalnych pretensyj bezrobotnym i zrujnowanym przez kryzys, przyznania sublokatorom prawa do zajęcia części mieszkania w razie wygaśnięcia praw głównego lokatora; rozciągnięcia ustawy o ochronie lokatorów na nowe budowle; obniżenia podatku od lokali do 8 proc., przy większych lokalach i do 6 proc. przy mniejszych i wreszcie reorganizacji urzędów rozjemczych dla spraw najmu celem zapewnienia obrony praw lokatorów i sublokatorów.

Napad na listonosza

(rg) Dwunastu sędziów przysięgłych rozpatrywało wczoraj w sądzie krakowskim sprawę Jana Stańczyka (lat 31) palacza maszynowego, oskarżonego o rabunek.

Rzecz działa się w dniu 2 września w gminie Włosań, pod Krakowem. Ścieżką polną przechodził tamtędy około godz. 6-tej popołudniu listonosz Józef Matula. Przez ramię przewieszoną miał torbę, w której znajdowało się około 500 zł. Pieniądze te miał wypłacić następnego dnia.

Gdy Matula znalazł się w pewnej odległości od zabudowań wiejskich, podbiegł do niego Stańczyk i przyłożywszy mu rewolwer do głowy zawołał: „Dawaj pieniądze!". Listonosz począł uciekać, lecz napastnik rzucił się za nim w pogoń, wyrwał mu teczkę i rzucił się do ucieczki. Za zbiegiem pobiegli zaalarmowani krzykiem wieśniacy i, zatrzymawszy zbiega, oddali go w ręce policji.

Na wczorajszej rozprawie Stańczyk przyznał się do winy, twierdząc, iż nie chciał zrabować gotówki i sądził, że listonosz ma w torbie bochenek chleba.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, pod przewodnictwem sp. dr. Bobilewicza, zasądził Stańczyka na 6 lat więzienia.

Oszust w rękach policji

Policja krakowska aresztowała Starka Ignacego f. Odonowera Dawida f. Wachmana, f. Bergnera Karola f. Goldman Janka (lat 33) rzekomo pomocnika handlowego, niebezpiecznego złodzieja i oszusta, poszukiwanego za kradzież mieszkaniową, dokonaną w dniu 8. 9. 1933 r. na szkodę Maurycego Fromera zam. przy ul. Sebastjana l. 27, któremu skradziono garderobę, zegarek srebrny i walizkę łącznej wart. 2.155 zł, oraz za fałszowanie dowodów akademickich i szereg innych oszustw, dokonanych na terenie Krakowa, Lwowa i Katowic. Przy zatrzymanym znaleziono przybory do fałszowania dokumentów, oraz indeks akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie l. 3971 na nazwisko Odonower Dawida, rodem ze Śniatyna, studenta Wydz. Humanistycznego, wydanego z daty 25. 9. 1928 r.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w piątek mają dyżur — w nocy: dr. Abend. Rynek podg. 1. tel. 126-37, dr Bober, Długa 74, tel. 140-85. dr Fiala Topolowa 40. dr. Żabiński, Syrokomli 3.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 . Kalwaryjska 27.

— **„OPINJA PUBLICZNA A LITERATURA".** Wieczór dyskusyjny na powyższy temat odbędzie się staraniem Akad Koła Art. Miłośn. Dramatu, dziś 7'50 wiecz w gmachu Uniw. Jag. (sala Kopernika). Referat wygłosi autor prac naukowych **dr. Edward Frauenglas** z Warszawy. Po referacie dyskusja z udziałem zaproszonych przedstawicieli krytyki i literatury.

— **SZAJKA ZŁODZIEJEK SKLEPOWYCH ZOSTAŁA ZLIKWIDOWANA.** Aresztowano Pitulę Marję (lat 36), Michalską Helenę (lat 33), Gawędę Katarzynę (lat 43) zam. w Będzinie i Brożek Józefę (lat 34) zam. w Czeladzi, wszystkie znane złodziejki sklepowe, za kradzieże sklepowe dokonane na tut. terenie a to: za kradzież 22 m. jedwabiu, 4 nocnych koszul, 2 koszul dziecinnych, łącznej wart około 320 zł na szkodę Lidy Turklowej właścicielki sklepu towarów bławatnych przy ul. Florjańskiej l. 22 i na szkodę wytwórni bielizny firmy „Paw" przy ul. Florjańskiej l. 4. Wszystkie skradzione rzeczy z powyższych kradzieży, których dokonały w dniu 21 nb m. od zatrzymanych odebrano i zwrócono poszkodowanym firmom.

Odczyt K. Pruszyńskiego w Krakowie

Jak się dowiadujemy, wygłosi Ksawery Pruszyński, autor świetnego reportażu palestyńskiego p. t. „Palestyna po raz trzeci", w Krakowie w sali Starego Teatru we środę dnia 7 marca b. r. odczyt o swoich wrażeniach w Palestynie.

Zapowiedź ta wywoła niewątpliwie ogromne za interesowanie, w szczególności w społeczeństwie żydowskiem. Pruszyńskiego reportaż palestyński był na polskim rynku księgarskim istną rewelacją. Wśród obfitej literatury palestyńskiej wszystkich języków, reportaż Pruszyńskiego zajmuje stanowisko wprost wyjątkowe. Żaden nie-Żyd nie zdołał z taką wnikliwością i głębią intuicji zrozumieć uroku, swoistego piękna, a zarazem i męczeńskiego nieraz heroizmu nowego życia palestyńskiego.

Pruszyński przemawiał przed kilku dniami wraz z Jaffem na akademji palestyńskiej w Białymstoku, wywołując swojem przemówieniem najgłębsze wrażenie zarówno wśród publiczności polskiej jak i żydowskiej. Jako prelegent mówiący o Palestynie wystąpi Pruszyński po raz pierwszy na estradzie w Krakowie.

KOMUNIKATY.

— **BNEJ SJON**, Dietla 107, I. p. Dziś godz. 7'45 wiecz. plenarne zebranie wraz z sprawozdaniem delegatów na XV Konferencję Krajową.

— **„HITACHDUT"**, Krakowska 41. Dziś godz. 7'30 wiecz. referat kolektywny n. t. A. D. Gordon. Referują: tow. dr D. H. Besen, Blumenfeld, prof. M. Mühlstein, M. Mossinger.

— **MŁODE WIZO.** W niedzielę godz. 6-ta wieczór literacko- humorystyczny. Goście mile widziani.

— **„HATCHIJA"**, Rynek podgórski 2. Dziś w piątek godz. 7.45 wiecz. referat p. prof. Dr. S. Stendiga n. t. „Targi Lewantyńskie". Goście mile widziani.

CZYTELNIA DLA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ IM. DRA M. ROSENFELDA. Dziś 8-ma wiecz. w lokalu Poale-Syonu Miodowa 39 I. p. odczyt prof. Nachmana Mifelewa n. t. „Szulem-Alejchem jako piewca rzeczywistości żydowskiej". Po referacie recytacje z dzieł Szulema-Alejchema w wykonaniu M. Diamanta.

— **„OLIM-POALIM"**, Sarego 7. Dziś godz. 7.30 wieczór w lokalu „Hitachdutu" referat tow. S. Dreimana, n. t. „Żydowscy robotnicy i Palestyna".

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (A—B L. 39). Piątek 7 wiecz. prof. Ludw. Skoczylas p. t. „Najnowsi laureaci". (Dąbrowska, Choromański, Kudliński).

NADESŁANE CZASOPISMA

„LEKTURA".

Już ukazał się i jest wszędzie do nabycia Numer 7-ty tygodnika literacko- artystycznego, politycznego i społecznego „LEKTURA" pod redakcją Jakóba Appenszlaka. Na barwną i różnorodną treść składają się m. in. artykuły i prace: Emil Ludwig — „Nasza reprezentacja". Dr. Henryk Rubinraut — „Nasz pacjent, Pan Prokurator Sarg", Samuel Hirszhorn — „Żydzi w Niemczech i Austrji". Władysław Konic — „Rodzina Landy", Dr. Leon Felde — „Fundacja Królowej Elżbiety", Andrzej Marek — „Żydzi na scenie polskiej", Włodzimierz Żabotyński — „Samson" (Powieść), W. Jamen — „Samobójstwo Republiki Weimarskiej" (recenzja z głośnej książki Georga Bernhard'a), Leon Machtinger — „Kupcy" (Reportaż „Lektury") Stałe Działy „Lektury": Teatr, Muzyka, Nowości Literackie, Kino, Rewja Humoru Aktualny dodatek p. n. „Kłopoty Pani" „Lektura prasy światowej" Cena egzemplarza 40 gr. Prenumerata miesięczna 1.20 zł., kwartalna 3.60. Adres Warszawa, Królewska 31. Konto P. K. O. Nr. 6652.

INFORMATOR WOJSKOWY

„POBOROWY Z LIMANOWSKIEGO POWIATU": Może Pan być powołany jeszcze do wojska aż do ukończenia 25 roku życia, a odnośny paragraf właśnie tę sprawę normuje.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 2. 1934. **Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.**

Papiery procentowe: 5-proc. Poż Konwersyjna 56—57.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował słaby. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Usposobienie bez ochoty. Do notowania doszło jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie ustalonym. Obroty znaczniejsze.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja w dalszym ciągu nie pewna. Nastrój na ogół słabszy. Zaofiarowanie większe przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.33- 5.36, czeki bankowo 5.33—5.35. Bank Polski płacił 5.30—5.31. Z innych walut Funt szterling 27—27.25. Frank szwajcarski 171.25 —171.75, Marka niemiecka gotówka 209.50—210.50 wypłata 210.50—211.50, Korona czeska gotówka 20.75—21.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. 2. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 87. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:**: 4-proc. inwestycyjna 57.50, 5-proc. konwersyjna 57.50, 6-proc. dolarowa 67.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.75, 7-proc. stabilizacyjna 57.75. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. oraz Banku Rolnego bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja 123.81, Gdańsk 173.05, Holandja 357.10, Kopenhaga 121.75, Londyn 27.20, Nowy Jork czek 5.33 i pół, Nowy Jork telegr. 5.34 i pół, Oslo 136.35, Paryż 34.93 i pół, Praga 31.18, Szwajcarja 171.39, Włochy 46.50, Berlin w obrotach prywatnych 210.60. Tendencja niejednolita. Nowy Jork stracił 1 gr, kabel 1 gr, Praga zniżkowała o 80 gr na 100 Kc. jedynie Londyn zyskał 5 groszy na funcie.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.34 i pół, przy tendencji słabej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.35 oraz 5.37 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 2. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 370 ton 14.75, 30 ton 14.68 i pół, 15 ton 14.65, ceny orjentacyjne: owies do siewu 12 i pół do 12 i trzy czw. spok. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 2. Kursy zamknięcia: **Dewizy:** Paryż 20.38, Londyn 15.89, Nowy Jork 3 11 i pół, Bruksela 72.25, Medjolan 27.04, Madryt 41.90, Amsterdam 208.32 i pół, Berlin 122.82 i pół, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń nowy 57.10, Sztokholm 81.80 Oslo 79.80 Kopenhaga 71, Praga 12.84, Warszawa 58.32 i pół. Białogród 7, Ateny 2.98, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.98. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 79, Stabilizacyjna 96, Dolarowa 66, Warszawska 59.50, Śląska 59.875. Kursy zamknięcia: Dillonowska 79, Stabilizacyjna 95, Dolarowa 66, Warszawska 59, Śląska 60. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1500, w Zurychu 67.50 przy tendencji mocnej.

Zamknięcia rachunkowe za r. 1931/32

Warszawa, 22. 2. (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Poseł Polakiewicz zreferował ustawę o uposażeniu emerytalnem dla Prezydenta Rzplitej. Wedle tej ustawy uposażenie emerytalne Prezydenta równa się pensji pierwszego stopnia, t. zn. płacy premjera i wynosi 3.000 zł. miesięcznie. Ustawę przyjęto.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia zamknięć rachunkowych za rok 1931/32. W dyskusji zabrał głos poseł Rymar (Kl. Nar.), który zwrócił uwagę na zbytnie rozszerzanie kompetencyj przemysłu wojennego, który wyrabia rzeczy do niego nie należące; co jedynie powoduje straty. Na produkcji rowerów państwo straciło 887.000 zł. na kłódkach około 50.000 zł. Z wyprodukowanych dwustu maszyn do pisania sprzedano tylko 12 i to poniżej kosztów własnej produkcji.

Po dłuższej dyskusji zamknięcie rachunkowe przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Dolar spada, funt idzie w górę

Warszawa, 22. 2. (PAT). Po kilku dniach zatrzymania się w dniu dzisiejszym ponownie nastąpił na większości giełd spadek dolara, który coraz bardziej zbliża się do urzędowego kursu. Jednocześnie ponownie lekko wzmocnił się funt szterling, przez co rozpiętość między kursami obydwu walut anglosaskich znów się zwiększyła.

Czeki bez pokrycia i bez-konta

Warszawa, 22. 2. (Sin). W sądzie grodzkim toczyła się dziś rozprawa przeciwko dyrektorowi „Morskiego Oka" i „Cyganerji" Sękowskiemu, oskarżonemu o wystawienie czeków bez pokrycia. M. in. aktorka Loda Halama otrzymała na poczet swej należności czek gwarancyjny. W przebiegu rozprawy wyszło na jaw, że zachodziło tu naruszenie prawa czekowego, za co grozi wysoka grzywna. Jednakże sędzia przesłał sprawę do urzędu prokuratorskiego, celem pociągnięcia Sękowskiego do odpowiedzialności karnej za oszustwo, czek bowiem został wystawiony na bank, w którym Sękowski wcale nie miał konta.

SOLSKI OKRADZIONY.

Warszawa, 21. 2. Ludwik Solski powrócił już do zdrowia i wybrał się na przedstawienie „Rodziny" Słonimskiego. Przy wyjściu z teatru pozostał w szatni sztuczny tłok, którego rezultatem było okradzenie Solskiego. Złodziej wyciągnął artyście portmonetkę ze znaczną gotówką. Równocześnie sędziemu Trybunału Administracyjnego Pałatowi skradziono w szatni portfel ze znaczną sumą.

Religijne żądania Mizrachi

W odpowiedzi na list Agencji Żydowskiej w sprawie postulatów religijnych Mizrachi wystosowała centrala drugi list do Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Mizrachi podkreśla w tym liście, że wysunęła swoje postulaty nie ze względów politycznych, lecz z przyczyn religijnych. Dopóki tych postulatów nie przyjęto, dopóty Mizrachi nie zgłaszała akcesu do Egzekutywy. Omawiając stan religijności w Palestynie, zauważa centrala Mizrachi, że stan ten wymaga skoncentrowanych wysiłków ze strony tych, którzy stoją na czele ruchu, jakoteż wyraźnych postanowień instytucyj kompetentnych, któreby wyjaśniły, iż jedną z zasad odrodzonego narodu żydowskiego jest przestrzeganie tradycji narodowej i religijnej. Zwalczanie tej tradycji podkopuje podstawy odbudowy Palestyny. List podpisany jest przez rabina Berlina i H. Farbsteina.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 22. 2. Cynk dost. natychm. 14 15/16, termin 15 1/4, cyna natychm. 228 1/8—228 1/4, termin 227 7/8—228, Banka 233 1/2, Straits 232 1/2, ołów natychm. 11 3/4, termin. 12, miedź natychm 33 1/8—33 3/16, termin 33 5/16—33 3/8, Elektrolit 36—36 1/2.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 2. Kursy otwarcia: Berlin 39 40, Londyn kabel 5.07 i siedem ósmych, Paryż 6.54, Zurych 32.08, Rzym 8.67, Amsterdam 66.85. Kursy zamknięcia: Berlin 39 45, Londyn kabel 5.07 i jedem ósmych, Paryż 6 54 i jedna czw., Zurych 32 07 Rzym 8.60 i trzy czw., Amsterdam 66.83. Tendencja niejednolita.

Przemysł i handel w niebezpieczeństwie!

Czy dojdzie do uchwalenia nowej ustawy przemysłowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 2. (Sin). Dziś miało się odbyć posiedzenie sejmowej komisji przemysłowo-handlowej, na którem miała toczyć się dyskusja nad nowelą do ustawy o prawie przemysłowem. Na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia zjawił się przewodniczący komisji przemysłowo-handlowej poseł Minkowski (BB) i oświadczył, że posiedzenie zostało odwołane. Przewodniczący komisji zasłonił się względami formalnymi, twierdząc, że odwołanie posiedzenia nastąpiło na skutek przeciążenia urzędników, którzy są bardzo zajęci. Oczywiście motyw ten jest nieistotny. Stwierdzić należy, że nawet w łonie BB nowela do ustawy o prawie przemysłowem wywołuje poważne zastrzeżenia. Ustawa ta wprowadza nieznane dotychczas ograniczenia, a po poprawkach dokonanych przez referenta Sowińskiego jest jeszcze ostrzejsza, niż pierwotna nowela rządowa.

Jedna z poprawek brzmi: Na wniosek przemysłowców w poszczególnych okręgach przemysłowych po wysłuchaniu opinji Izb Przemysłowo-Handlowych minister przemysłu i handlu może wprowadzić w drodze rozporządzenia obowiązek posiadania przez osoby, prowadzące samoistny przemysł, odpowiednio określone w rozporządzeniu kwalifikacje zawodowe.

Biorąc pod uwagę, że art. 1 ustawy przemysłowej twierdzi, że za przemysł należy traktować wszelkie zatrudnienia zarobkowe lub przedsiębiorstwa, wykonujące samoistnie zawód bez względu nato czy ono jest przetwarzające, handlowe lub posługowe, dotyczy to przeto nietylko rzemieślników, ale również i kupców.

Nadto wprowadzona ma zostać poprawka, że właściwa władza przemysłowa może odebrać udzieloną przez siebie koncesję, jeżeli w ciągu wydawania takiego upoważnienia zajdą tego rodzaju okoliczności — które, gdyby istniały w czasie rozpatrywania podania o nadanie koncesji — uzasadniłyby odmowę jej udzielenia. Z tego wynika, że gdyby ktoś otrzymał koncesję na budowę fabryki, zakładu i t. d., to nazajutrz po zbudowaniu można stwierdzić, że otrzymał nieprawidłowo koncesję i prawo do tej koncesji, wobec czego możnaby ją było odebrać powodując przez to poważne straty.

Nadto władza przemysłowa może ze względów gospodarczych lub bezpieczeństwa publicznego przy udzielaniu lub rozszerzaniu koncesji ograniczyć prawo przemysłu okrężnego w poszczególnych powiatach i województwach. Jest to zwrócone przeciwko handlowi domokrążnemu. Pozatem praca tragarzy podlega również koncesjonowaniu.

Ostatnia droga króla Belgów



W zamku królewskim w Brukseli wystawiono na widok publiczny trumnę ze zwłokami króla Alberta.

Pożary w Birbidżanie?

Charbin, 22. 2. ŻAT. Organ faszystowski antysemitów rosyjskich w Charbinie „Nasz Put" donosi, że w tym tygodniu wybuchły w Birbidżanie wielkie pożary na skutek podpaleń. Pożary trwały kilka dni, pewna liczba Żydów miała rzekomo żywcem spłonąć. Do wiadomości tej należy odnieść się z rezerwą.

—o-§-o—

JUBILEUSZ SMILAŃSKIEGO

Jerozolima, 22. 2. ŻAT. Na wielkiem zgromadzeniu w Rechowot odbył się dziś uroczysty obchód jubileuszowy z okazji 60-lecia Mojżesza Smilańskiego. W skład komitetu jubileuszowego wchodzą: Artur Ruppin, burmistrz Dizengoff, rabin Berlin i inni.

Rozbitkom „Czeluskina" nie można przyjść z pomocą

Moskwa, 22. 2. (PAT). Dotychczasowe próby przyjścia z pomocą rozbitkom okrętu „Czeluskin" nie wydały żadnego rezultatu z powodu zamieci śnieżnych, które nie pozwalają samolotom odnaleźć obozu rozbitków. Pole lodowe na którem znajduje się obóz, od 13 bm. do 21 bm. przesunęło się o 28 km. na północny-wschód. Lód w wielu miejscach popękał.

Z rozbitkami jest stale utrzymywana komunikacja radjowa, a nadchodzące wiadomości świadczą, że mimo poważnej sytuacji, wszyscy są zdrowi i w obozie panuje surowa dyscyplina.

Pożegnanie Leiba Jaffego

Swietny sukces tegorocznej akcji Keren Hajesodu

Kraków, 23. lutego

W ub. środę wieczór zebrało się w gościnnych salach organizacji WIZO przy ul. Mikołajskiej liczne grono współpracowników tegorocznej akcji Keren Hajesodu w Krakowie zarówno zbieraczy jak sympatyków i gości. Przy uroczyście choć skromnie zastawionych stołach zasiadło ponad sto osób w małym i serdecznym nastroju. Tow. dyr. Jaffe, który przez dwa ubiegłe dni bawił w Katowicach, gdzie zainaugurował akcję Keren Hajesodu, przybył we czwartek w południe do Krakowa, a wieczór zjawił się na bankiecie ku jego czci urządzonym, ażeby pożegnać się z krakowskimi przyjaciółmi i towarzyszami.

Imieniem dyrektorjum Keren Hajesodu dla naszej dzielnicy otworzył bankiet tow. dr. Berkelhammer, podnosząc świetny sukces tegorocznej akcji Keren Hajesodu w Krakowie, który zawdzięczać należy w pierwszej linji osobistym walorom kierownika akcji tow. Jaffego. oraz licznemu gronu chętnych i niezwykle ofiarnie pracujących zbieraczy, pań i panów. Tow. Jaffe cieszy się wśród społeczeństwa żydowskiego w Krakowie taką sympatją i miłością że sam jego pobyt wśród nas wystarcza, by wywołać atmosferę gorącej aktywności dla pracy palestyńskiej. Pod koniec swego przemówienia wręczył dr. Berkelhammer tow. Jaffemu, jako pamiątkę od jego współpracowników krakowskich, piękny portret naszego drogiego Gościa, stworzony podczas ostatniego Kongresu Sjonistycznego przez znanego artystę-malarza Wilhelma Wachtla. Całe zebranie zgotowało tow. Jaffemu burzliwą owację.

Tow. dyr. Finkelstein złożył sprawozdanie z tegorocznej akcji. Aczkolwiek praca trwa nadal i przez zbieraczy będzie jeszcze kontynuowana aż do osiągnięcia pełnego preliminarza to jednak już obecnie osiągnięto większą ilość deklaracyj, i to na większą ogólną sumę, aniżeli we wszystkich latach poprzednich. Zważywszy obecną sytuację kryzysową na ulicy żydowskiej, jest to sukces wprost znakomity. Tow. dyr. Finkelstein odczytał nazwiska poszczególnych zbieraczy, pań i panów, a każde zasłużone nazwisko wywoływało huczne oklaski. O konkretnych wynikach jeszcze osobno napiszemy.

Następnie przemawiali mecenas dr. Jan Geldwerth, oraz przedstawiciele poszczególnych ugrupowań: dr. Stillerowa imieniem WIZO, mgr. Salpeter, prezes Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, dr. Terlo, prezes Hitachdutu-ichud i tow. Salomon imieniem Poale-Sjonu.

Wkońcu przemówił, powitany burzą oklasków tow. dy. Jaffe, dziękując gorąco wszystkim współpracownikom za ich zapał i trudy. Podzielił się przytem tow. Jaffe najświeższemi wiadomościami, jakie otrzymał listownie z Palestyny, mówiąc o nich na swój sposób rzewnie i serdecznie.

Przed godz. 11-tą musieli się zebrani aczkolwiek niechętnie, rozejść, a najbliżsi przyjaciele odprowadzili tow. Jaffego na dworzec kolejowy. Dyr. Jaffe wyjechał do Warszawy, skąd dnia 5 marca powraca do Palestyny na święta Pesach. Po świętach „poleci" tow. Jaffe samolotem do Afryki Południowej, gdzie przeprowadzi tegoroczną akcję Keren Hajesodu.

My zaś, na naszym skromnym odcinku, według danej obietnicy, prowadzić będziemy tegoroczną akcję nadal, ażeby znakomity już sukces uczynić pełnym i całkowitym.

Nad brzegami Bosforu...

Drugi z rzędu telegram, jaki nadszedł do naszej Redakcji od uczestników wycieczki palestyńskiej, zorganizowanej przez Egzekutywę Sjońską i Wydawnictwo „Nowego Dziennika", nadany został iskrowo już na pokładzie „Polonji" w chwili, gdy okręt znajdował się u wybrzeży Bosforu. Telegram brzmi:

Polonia by Radio, 22. 2. godz. 1.15.

Przy idealnie spokojnem morzu i cudownem słońcu wiosennem wpłynęliśmy do Konstantynopola. Wszyscy bez wyjątku uczestnicy wycieczki cieszą doskonalem zdrowiem. Serdeczne pozdrowienia.

W imieniu uczestników wycieczki
DR. LICHTIG".

Przebieg pogrzebu króla Alberta

Bruksela, 22. 2. PAT. O godz. 17.30 rano trumnę ze zwłokami króla Alberta wyniesiono na plac przed zamkiem. Był to sygnał do rozpoczęcia defilady. Kilkadziesiąt tysięcy b. wojskowych maszerowało przed trumną królewską przez przeszło pół godziny. O godz. 10.15 przed trumnę zajechała armata, zaprzężona w 6 czarnych koni. Trumnę przymocowano do lawety pasami, poczem uformował się orszak żałobny.

Na przedzie szedł oddział chorążych, niosących sztandary wszystkich pułków belgijskich. Dalej postępował kler z prymasem Belgji oraz nuncjuszem apostolskim. Za trumną prowadzony był ulubiony koń króla, poczem postępowali książęta Leopold i Karol. Obok nich kroczy następca tronu włoskiego, ks. Umberto. W odległości paru metrów za nim szedł prezydent Francji Lebrun i król bułgarski Borys, dalej ks. Walji, ks. Feliks Luksemburski, ks. Karol szwedzki, ojciec obecnej królowej belgijskiej, ks. Gustaw Adolf Szwedzki, następca tronu, ks. Olaf norweski, ks. małżonek holenderski, ks. Mikołaj rumuński, ks. Axel duński, następnie syn króla Sjamu ks. Chula, wreszcie misje zagraniczne. Na czele polskiej delegacji szedł gen. Konarzewski i poseł Jackowski. W pogrzebie brał również udział w charakterze prywatnym Ignacy Paderewski. Jednocześnie do Katedry przybyła królowa belgijska Elżbieta i ks. Astrid, którzy w orszaku żałobnym nie biorą udziału według miejscowego zwyczaju.

Trumnę króla Alberta złożono na wysokim katafalku. Na trumnie zamiast tradycyjnej korony i płaszcza królewskiego umieszczony był stalowy kask wojskowy, którego król używał w okopach podczas Wielkiej Wojny oraz jego mundur polowy. Po odprawieniu uroczystości żałobnych trumnę wyniesiono z kościoła i przewieziono do kościoła w Laeken. Tymczasem orszak żałobny kroczył zwolna ulicami i przechodząc koło Grobu Nieznanego Żołnierza zatrzymał się, uczciwszy go chwilę jednominutowem milczeniem.

Po przybyciu do Laeken trumnę złożono przed kościołem na katafalku, przed którym rozpoczęła się defilada wojskowa. Na czele szły oddziały francuskie i angielskie oraz delegacja Legjonu Amerykańskiego. Następnie defilowały oddziały belgijskie. Szły również delegacje b. kombatnatów zagranicznych ze sztandarem, m. in. delegacja polska.

Po defiladzie trumnę zdjęto z katafalku i przeniesiono do krypty kościoła w Laeken, gdzie znajdują się groby całej rodziny królewskiej. Po złożeniu trumny na miejsce wiecznego spoczynku dostęp do niej mają jedynie członkowie rodziny królewskiej i głowy państw.

PRENUMERATA:		miesięcznie	kwartal.
w Krakowie i na prow.		Zł. 6·00	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6·20	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6·60	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10·06	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosea. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.